

Ziemia Suska 8/98 sierpień 1998

Spis treści:

E.P.: *Co każdy z nas powinien wiedzieć o nowej reformie administracyjnej* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 1 /4.

Małyśiak H.: *Jaka ekologia taki region, jaki region taki świat* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 1/3.

Bez podpisu: *IV Suskie spotkania z folklorem* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 1 /14.

Leśniak A.: *Wiadomości z Ratusza* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 2.

Szymański Aleksander: *Nowy samochód dla strażaków* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 2.

Bez podpisu: *„Przyjazna i pomocna atmosfera”* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 2.

Czaicka Małgorzata: *Najgorętsze podziękowania* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 2.

Bez podpisu: *„Jedynka” Pany* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 4/24.

Harańczyk Piotr: *-998-* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 5.

Walczak Jerzy: *Informacja o pożarach i innym miejscowych zagrożeniach* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 5.

Bez podpisu: *Zestawienie pożarów i innych zagrożeń na terenie rejonu wadowickiego* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 5.

Burmistrz Miasta: *Na ślubnym kobiercu* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 6.

Palka Roman: *Listy do redakcji* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 6.

Wydział prewencji KRP: *-997- Wakacje 1998 Pamiętaj!!!* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 6.

Bez popisu: *Przepisy ruchu drogowego* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 6/7/8/9.

Bez podpisu: *Nasz komentarz* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 9.

Pochopień Ewa: *Lecznictwo na ziemi suskiej* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 10/11.

Karaś Zofia: *„Pamiętniki lekarzy” – fragment* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 11.

Rusin Jacek: *Zjawiska patologii a zmiany społeczne* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 12/13.

HKM: *Fabryki żelazne w Suchoj Beskidzkiej w obwodzie wadowickim.[Reportaż sprzed 140 lat. Z notat podróży J.Ł.]* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 15/16.

Harasimczyk Henryk Jerzy: *Z cyklu: Wspomnienia pośmiertne – odeszli . Edward Machaczka* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 16/17.

Muzeum Izba Regionalna: *Zaproszenie* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 17.

Bez podpisu : *Suskie spotkania z poezją* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 18/19.

Harasimczyk Henryk Jerzy: *Zasepnica czy Zasypnica* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 20.

Bez popisu: *Wystawa Malarstwa* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 20.

Bez popisu: *Przysłowia na sierpień*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 20.

Cholewka A.: *Porady działkowe*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 21.

Amplico Life: *Reklama*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 21.

Z.S.H.U. „DIGESTA” : *Reklama*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 21.

Kurtok Jadwiga: *Reklama*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 21.

Acapulco: *Reklama*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 21.

Usługi dźwigowe „ STAR”: *Reklama*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 21.

Bank Spółdzielczy: *Reklama*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 22.

Bez popisu: *Krzyżówka z hasłem*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 23.

Bez podpisu: *Ogłoszenia drobne*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 23.

Masiuk K.: *Vademecum kibica*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 8/98, s. 24.

Wiadomości z Ratusza

GAZYFIKACJA

Zgodnie z porozumieniem zawartym pomiędzy Zarządem Miasta Sucha Beskidzka a Górnośląskim Okręgowym Zakładem Gazowniczym Zabrze, wszystkim zainteresowanym jak również niecierpliwym i sceptykom podaje się do wiadomości iż na przełomie miesiąca lipiec i sierpień zostaną rozpoczęte prace związane z dalszą gazyfikacją naszego miasta, finansowane przez Zakład Gazowniczy "ROW" Świerklany. Wykonawcą robót będzie:

Zakład Usług Instalacyjnych
Jerzy Cubała, Lesław Czubik
Bielsko-Biała
ul. Krasińskiego 9 b

Zostanie wykonana gazowa sieć rozdzielcza o łącznej długości 3250 m wraz z podłączami do obiektów przewidzianych dokumentacją techniczną i obejmie obszar miasta

- od zespołu zaporowo - wpustowego nr ZZU11 (obok Miejskiej Przychodni Rejonowej) wzdłuż obiektów handlowo - usługowych na terenie "potartacznym" wzdłuż ulicy Mickiewicza do skrzyżowania z ul. Kościelną
- od zespołu zaporowo - wpustowego nr ZZU6 (obok Zespołu Szkół Mechanicznych) ulice Kościelna, Kononicka i częściowo ul. dr Zofii Karaś.

Prace zostaną wykonane do 30 października bieżącego roku wraz z włączeniem do czynnej sieci gazowej.

Tak więc wielomiesięczny okres negocjacji został skonkretyzowany i "Miasto" nie inwestując środków własnych stwarza możliwości korzystania z tego czynnika energii.

A. Leśniak

Podajemy aktualny skład osobowy Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Suchej Beskidzkiej po dokonanej na sesji w dniu 10 czerwca br. zmianie:

- | | |
|----------------------------|------------------|
| 1. Krzysztof Stachowski | - Przewodniczący |
| 2. Jan Zadora | - Sekretarz |
| 3. Dariusz Biel | - Członek |
| 4. Agata Bury | - Członek |
| 5. Jolanta Zająček - Caban | - Członek |
| 6. Jacek Kociołek | - Członek |
| 7. Stanisława Kuczek | - Członek |
| 8. Danuta Kukła | - Członek |
| 9. Andrzej Parchański | - Członek |
| 10. Jan Świętek | - Członek |

Nowy samochód dla strażaków

Miło nam poinformować czytelników, że Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej przesłał na ręce Burmistrza pismo o niniejszej treści:

Uprzejmie dziękuję Panu Burmistrzowi za podjęcie uchwały przez Radę Miejską, oddania w użytkowanie KW PSP w Bielsku-Białej nieruchomości gruntowej w Suchej Beskidzkiej. Jest to znaczący fakt dla możliwości funkcjonowania tamtejszych jednostek Państwowej Straży Pożarnej.

Jednocześnie chciałbym poinformować Pana Burmistrza, że Komenda Główna PSP planuje zakup i przekazanie dla JRG w Suchej Beskidzkiej samochodu ratowniczo - gaśniczego z napędem terenowym z realizacją do końca br.

Pismo podpisał z up. Komendanta Głównego PSP nadbryg. Aleksander Szymański.

"PRZYJAZNA I POMOCNA ATMOSFERA"

Na ostatniej uroczystej sesji II kadencji Rady Miejskiej, która odbyła się w suskim zamku 19 czerwca br. z zaproszonych gości m.in. wystąpił Prezes Zarządu Ogólnopolskiego Związku Inwalidów Narządu Ruchu w Suchej Beskidzkiej mgr Marian Pietrunik, który złożył wszystkim Radnym i Burmistrzowi serdeczne podziękowania za dotychczasową współpracę. Dziękując za życzliwość i okazaną pomoc Związkowi Inwalidów przez Przewodniczącą Rady Miejskiej, życzył panu Andrzejowi Halawie szybkiego powrotu do zdrowia.

W imieniu członków Związku Koła Terenowego "Podbeskidzie" prezes odczytał pismo o niniejszej treści:

Ogólnopolski Związek Inwalidów Narządu Ruchu Koło Terenowe "Podbeskidzie" w Suchej Beskidzkiej działające od 12. 10. 1994 r. swoje istnienie i rozwój w dużej mierze zawdzięcza kończącej dzisiaj kadencji Radzie Miejskiej w Suchej Beskidzkiej. Jej opiekuńczo - pomocna rola zauważalna jest od samego początku istnienia naszej charytatywnej i regionalnej organizacji. To właśnie Władze Miasta stworzyły możliwości do naszego działania udostępniając nam w użytkowanie pomieszczenia biurowe, węzeł sanitarny, garaż, dostosowane do wymogów osób poruszających się przy pomocy sprzętu ortopedycznego. Zasilają nasze skromne środki finansowe dotacją z budżetu miasta od 1995 roku w każdym roku kalendarzowym oraz dodatkowymi kwotami w potrzebach wyjątkowo trudnych finansowo. Pomaga w rozwiązywaniu różnych problemów związanych z naszą działalnością, a naczelne Władze Miasta znajdują zawsze czas dla potrzeb naszej organizacji.

Przyjazna i pomocna atmosfera, jaka wokół nas panuje w Urzędzie Miasta pozwala na prawidłową działalność. Koło nasze w okresie kadencji Rady Miejskiej wyraźnie rozbudowało się ilościowo; wzbudza coraz większe zainteresowanie i uznanie społeczne.

W chwili obecnej Koło nasze liczy 113 osób w tym 28 dzieci specjalnej troski. Poszerzenie naszego Koła o dzieci specjalnej troski w styczniu 1998 roku sprawia nam szczególną satysfakcję, głównie z uwagi na brak zainteresowania się organizacji pozarządowej dziećmi specjalnej troski w naszym regionie.

Uważamy, że wzięcie pod opiekę tej grupy społecznej było potrzebą chwili.

W imieniu podopiecznych naszej organizacji Zarządu Koła wyrażamy wielką wdzięczność i podziękowanie dla Władz Miasta w osobach: Pana Burmistrza, Pani Sekretarz, Pani Skarbnik, Radnych Rady Miejskiej z Panem Przewodniczącym na czele oraz Wszystkim pracownikom Urzędu Miasta - za całokształt pomocy opiekuńczo - pomocnych i stworzenie zdrowej i przychylnej atmosfery na rzecz działalności naszej organizacji.

Wszystkim życzymy wszelkiej pomyślności w życiu osobistym, zawodowym i społecznym.

Najgorętsze podziękowania

za dobroć i poparcie w sprawie tak drogiej memu sercu
- dla Pana Burmistrza, członków Zarządu Miasta Sucha B.,
członków Komisji Mieszkaniowej, radnych, lekarzy,
nauczycieli, przyjaciół z Błędzonki, znajomych
oraz sąsiadów z bloku nr 12 na osiedlu Beskidzkim

składa
Małgorzata Czaicka

JAKA EKOLOGIA TAKI REGION...

cd. ze str. 1

Układ stowarzyszeniowy z Unią Europejską zobowiązuje nasz kraj do zmodernizowania i nowelizacji przepisów prawnych także i tych z zakresu ochrony środowiska do systemów prawnych panujących na zachodzie Europy. Dostosowywanie polskich przepisów do norm europejskich nie będzie takie trudne, gorzej jest natomiast ze sprawą zbliżania praktyki naszego życia codziennego do praktyk zachodnich kiedy nie dosięga ona nawet do przepisów nieraz z dość odległej przeszłości.

Wiele poświęca się w Radzie Europy sprawie zintegrowanego unikania i minimalizowania zanieczyszczeń środowiska. Wydane w tym zakresie dyrektywy dotyczą emisji substancji, energii, hałasu i wibracji do wody, ziemi i powietrza. Integracja, współdziałanie i koordynacja różnych użytkowników środowiska obejmuje też gospodarkę odpadami oraz przestrzeganie norm środowiska. Są to wręcz bezwzględne warunki, których stosowanie umożliwi nam stowarzyszenie w UE. Wspólnota Europejska stawia na struktury wspólnot regionalnych także w zakresie ochrony środowiska.

Do komunikatów, norm i przepisów obowiązujących w krajach UE nawiązywał dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska UW w Bielsku - Białej M. Piłichiewicz w dyskusji na naradzie w Urzędzie Miejskim w Suchej Beskidzkiej w dniu 16 lipca br. narada poświęcona była realizacji warunków koncepcji kanalizacji sanitarnej, oczyszczalni ścieków oraz sortowni, kompostowni i składowiska odpadów. Wzięli w niej udział ponadto przedstawiciele Urzędów Miast i Gmin w Suchej B., Makowa Podhalańskiego, Jordanowa, Bystrej-Sidziny, Stryszawy, Ślemienia, Raby Wyżnej, Zawoi i Zembrzyc. Prowadzona była przez burmistrza Suchej B. mgr A. Siwca.

Wszyscy zgromadzeni na naradzie zgodnie uznali, że niezbędna i celowa dla prawidłowego rozwoju przyszłego naszego powiatu jest integracja urzędów miast i gmin w sprawach ekologicznych. Opracowywanie ekologicznych rozwiązań spraw sanitarnych, zwłaszcza ścieków i odpadów w dorzeczu górnej Skawy i ogólnogminne dyskusje nad tym problemem trwały dwa lata. Rangę uchwały wszystkich zainteresowanych rad gminnych uzyskała koncepcja VI.

Sprawy komplikują się obecnie w związku z ograniczeniem prac nad budową zapory w Świnnej Porębie i zagrożeniem preferencyjnych kredytów i funduszy specjalnych poświęconych uporządkowaniu ekologicznych spraw rzeki Skawy i jej dopływów. Preliminowane na br. środki finansowe na budowę zbiornika zostały poważnie zmniejszone tak, że wystarczają jedynie na zabezpieczenie tego co jest wykonane.

Parlamentarzyści zgromadzeni ostatnio w Świnnej Porębie z Radosławem Gawlikiem, wiceministrem Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa na czele oraz z przedstawicielami 3 województw: bielskiego, katowickiego i krakowskiego, mimo, że 30 % inwestycji rzeczowej jest gotowe, wypowiedzieli się negatywnie co do sensu budowy zbiornika. Używano argumentów, że zapory są anachronizmem, krytykowano koncepcje wykorzystania tej budowy. Poza tym zmienił się stopień zapotrzebowania Śląska i Bielska w wodę.

Budowa zapory trwa od 1985 r., a jej celem oprócz zaopatrzenia w wodę przyległych regionów jest zabezpieczenie przed powodzią Kęt, Oświęcimia, Krakowa i innych miast i wsi. Możliwości wzmocnienia Wisły przez Skawę są pod tym względem olbrzymie. W czasie ostatniej powodzi obliczono spływ wody w Skawie wielkości 1400 m sześciennych na sekundę, co głównie spowodowane jest znacznym ogołoceniem z lasów wzgórz nad doliną Skawy i jej dopływami.

Przedłużenie lub wstrzymanie prac przy zaporze na Skawie wpłynie niewątpliwie na miejskie i gminne plany uporządkowania gospodarki ściekami o czym kolejno wypowiadali się na naradzie w Urzędzie Miejskim zebrani przedstawiciele miast i gmin. Zburzy dotychczasowy harmonogram prac i współpracy, spowoduje zakłócenia w planach gminnych.

Odejście od koncepcji wspólnej eliminacji zanieczyszczeń w całym dorzeczu górnej Skawy w kierunku budowy małych oczyszczalni i składowisk odpadów w każdej gminie pochłonie znacznie większe koszty, a tych na razie brak. W sumie zajmie więcej przestrzeni i nie przyczyni się do ozdoby naszych zielonych środowisk.

Zwlekkanie z uporządkowaniem środowiska naturalnego regionu przyniesie wymierne straty w rozwoju gospodarki, w turystyce, zahamuje jakiegokolwiek zmiany. Przedstawiciele każdego biznesu pragnący rozwijać jakąś produkcję przede wszystkim pytają dzisiaj o to jak uregulowane są w mieście czy gminie sprawy ścieków i odpadów. Turysty oczekują czystej wody, ziemi i powietrza.

Sprawy ochrony środowiska – o co apelował burmistrz A. Siwiec – powinny stać się naczelnym programem każdej gminy i każdej wsi. Tymczasem trzeba wstrzymać się co najmniej do września z decyzjami dotyczącymi programu budowy zbiorczej oczyszczalni ścieków.

W związku z sytuacją w Świnnej Porębie dyr. Piłichiewicz zwrócił się do zebranych o poparcie tej inwestycji u posłów i senatorów. Wniosek burmistrza A. Siwca o wystąpienie trzyosobowej delegacji reprezentującej jedenaście gmin do Komisji Ochrony Środowiska Sejmiku i Senatu wsparli we wspólnym interesie wszyscy zgromadzeni.

Skoro zagrożona jest cała inwestycja, pod znakiem zapytania stoi kompleksowe rozwiązanie sprawy odpadów i ścieków, a więc budowa głównych kolektorów sanitarnych, rozbudowa i modernizacja oczyszczalni ścieków w Suchej, których koszty ODGW w połowie listopada 1997 r. włączyła w koszty budowanego zbiornika.

Koncepcja Urzędu Miejskiego w Suchej B. zagospodarowania odpadów zyskała wysoką ocenę dyrektora Małopolskiego Programu Rozwoju Wsi i Rolnictwa, dr Flągi z Krakowa.

Zawarte w tej koncepcji rozwiązania gospodarki odpadami nie różnią się w tym względzie od wymagań prawa UE. Niezbędne jest opracowanie szczegółowego projektu tych poczyniń, który sięga kosztów 1,2 mld zł.

Kontrowersje budzić może lokalizacja suskiego składowiska odpadów jednak trudno w naszym regionie znaleźć inne odpowiednie, bezkolizyjne miejsce. Ze względu na bliskość rzeki, szosy i obiektów zabytkowych miejsce to wymaga szczególnej troski i specjalnego podejścia o co stara się władza miasta.

Jak wykazały badania, struktura odpadów naszego rejonu daje możliwość ich całkowitego przerobienia. Dno doliny Skawy w tej okolicy budują czwartorzędowe piaskowce cechujące się znaczną wodoszczelnością, toteż przenikanie zanieczyszczeń do wód gruntowych i podziemnych może nie występować. Niemniej jednak potrzebne są badania stanu dna, ponieważ suskie składowisko istnieje od 30 lat.

Wprawdzie powódź z 1997 r. nie weszła na teren wysypiska ale planuje się zabezpieczenie go od strony rzeki 6 m. wałem. Odpadów powinno być coraz mniej. Urząd Miejski w Suchej B. podpisuje umowę z firmą „OBRUMEKO ORGANIK” na ich kompostowanie. Do obniżenia wielkości składowiska przyczynia się już obecnie ich sortowanie i kierowanie części odpadów do recyklingu.

Światowe tendencje zmierzają w stronę likwidacji składowisk odpadów i zagospodarowywania produktów ubocznych by stały się surowcami do kolejnych procesów. U nas musi minąć długi okres czasu zanim to nastąpi, ale trzeba pamiętać, że sposób techniczny eksploatacji składowiska wyznacza stopień jego uciążliwości dla otoczenia.

Zebrani przedstawiciele urzędów gminnych miast i wsi kolejno upoważniali burmistrza miasta Suchej do działania w zakresie kompleksowego zagospodarowania odpadów. Koniecznością jest rozpisanie przetargu na projekt wg istniejącej już koncepcji. Wszystko jednak uzależnione jest od kosztów, które sama Sucha nie jest w stanie ponieść. W dalszym ciągu czeka na formalną rejestrację po wniesieniu poprawek wskazanych przez Ministerstwo, Związek Gmin Dorzecza Górnej Skawy – Świnna Poręba zrzeczający jak do tej pory 8 gmin. Po jego powstaniu stworzy się mocne forum do występowania we wspólnych interesach gmin.

H. Małyasiak

CO KAŻDY Z NAS WIEDZIEĆ POWINIEN O NOWEJ REFORMIE ADMINISTRACYJNEJ

cd. ze str. 1

Za przygotowanie zmian legislacyjnych oraz nadzorowanie wszystkich spraw związanych z reformą odpowiedzialny jest Departament Reform Ustrojowych Państwa, kierowany przez Dyrektora Marcina Olejnika. Agenda ta odpowiada za wykonanie zadań Pełnomocnika Rządu do spraw Ustrojowych Państwa.

Ile będzie kosztowało wprowadzenie reformy?

Jej realizacja będzie kosztowała 250 milionów złotych. Największe koszty są związane z przygotowaniem i organizowaniem reformy oraz powołaniem nowych instytucji. Planuje się, że koszty reformy zwrócą się po około 2 latach, a lata następne będą przynosiły już zyski.

Jakie będą jeszcze korzyści płynące z tej reformy?

Spowoduje ona uporządkowanie organizacyjne i kompetencyjne administracji poszczególnych szczebli. Większość spraw, z którymi mieliśmy jechać "do województwa" będziemy mogli załatwić w swoim powiecie. Administracja niższych szczebli przejmie od rządu te zadania, które będzie mogła (i powinna) realizować we własnym zakresie. Odciąży to rząd, który będzie mógł skuteczniej rozwiązywać problemy całego kraju. Reforma pozwoli Polsce korzystać z światowej pomocy finansowej. Z Unii Europejskiej w 2000 r. dostaniemy ok. 850 mln ECU, które zostaną przeznaczone na rozwój gospodarczy kraju.

Ogólne założenia Reformy Ustrojowej Państwa.

Głównym celem reformy jest uporządkowanie terytorialnej organizacji administracji publicznej. Projekt reformy zakłada system trójszczeblowy: gmina, powiat i województwo.

Omówię teraz pokrótce kompetencje każdego z tych szczebli. Podstawowym i najważniejszym szczeblem administracji publicznej będzie gmina. W Polsce istnieje ich 2489. Władzę wykonawczą w gminie sprawuje Zarząd wybierany przez Radę Gminy, a tą z kolei wybiera się w wyborach powszechnych. Gmina będzie prowadzić działalność szkół podstawowych, przedszkoli, bibliotek i domów kultury a także utrzymywać wodociągi i drogi gminne. Będzie zajmować się również transportem lokalnym, gospodarką komunalną oraz dbać o ochronę środowiska na swoich obszarach. Po reformie gminy uzyskają dodatkowe środki finansowe, które zostaną zagospodarowane wg własnych potrzeb. Środki te nie będą odbierane gminie przez powiat. Planuje się utworzenie 300 powiatów. W pracach nad ustaleniem ilości powiatów brano pod uwagę m.in. następujące kryteria:

- akceptacji społeczności lokalnych
- historyczno – kulturowe, gospodarcze i geograficzne
- potencjał instytucjonalny użyteczności publicznej
- potencjał fiskalny – dochody własne budżetu powiatowego w przeliczeniu na jednego mieszkańca

O zadaniach powiatu pisałam w poprzednim numerze "ZS" więc nie będę się powtarzać.

Teraz chciałabym odpowiedzieć na pytanie skąd powiat weźmie pieniądze na realizację swoich obowiązków. Założenia reformy przewidują, że dochodami powiatów będą:

- wyodrębniona część podatku od osób fizycznych
- dochody uzyskiwane przez jednostki budżetowe (np. sądy)
- wpłaty od jednostek gospodarki pozabudżetowej
- dochody z majątku powiatu
- dotacje celowe z budżetu państwa na realizację zadań z zakresu służb, inspekcji i straży (o których mowa w ustawie o samorządzie powiatowym)
- odsetki od środków finansowych powiatu gromadzonych na rachunku bankowym
- subwencja na zadania oświatowe
- subwencja wyrównawcza
- dotacje z funduszy celowych i dotacje celowe

Najprawdopodobniej struktura wydatków będzie wyglądać w następujący sposób: 2% administracja, 4% kultura i sztuka, 12% transport i drogi, 16% opieka społeczna, 56% opieka i wychowanie, 10% inne.

Trzecim szczeblem administracyjnym będzie województwo. Tylko silne województwo może sprostać zadaniom jakie stawia się temu szczeblowi administracyjnemu. Można tu wymienić między innymi:

- dbanie o równomierny rozwój gospodarczy
- prawidłowe wykorzystanie innowacji rynków regionalnych
- rozsądną i właściwą politykę edukacyjną
- dorównanie konkurencji regionów zagranicznych w dziedzinie przyciągania inwestycji obcych.

Zasadniczym źródłem finansowania tych zadań będą dochody własne. Pod pojęciem tym rozumiemy:

- udziały w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa
- dochody z majątku województwa
- spadki, zapisy i darowizny
- dochody uzyskiwane przez jednostki budżetowe województwa oraz wpłaty innych samorządowych jednostek organizacyjnych
- dochody uzyskiwane na podstawie odrębnych przepisów.

Do źródeł dochodów województwa będą należały również subwencje wyrównawcze z budżetu państwa, dotacje celowe itp. Struktura wydatków województwa różni się nieco od powiatowej; przedstawia się ona następująco: 2% administracja, 2% rolnictwo, 6% kultura i sztuka, 6% ochrona środowiska, 11% transport i drogi, 14% inwestycje centralne, 16% opieka społeczna, 27% opieka i wychowanie, 16% inne.

Zdaję sobie sprawę z tego, że nie wyczerpałam całkowicie tytułowego tematu. Jest on tak obszerny, że wystarczyłoby go na całą gazetę. Osobom, które chciałyby drobiazgowo zapoznać się z założeniami reformy administracyjnej proponuję sięgnąć po "Gazetę Województw RP" nr 2.

E.P.

"Jedynka" Pany cd. ze str. 24

Na powyższy tytuł niewątpliwie miała wpływ bardzo solidna i wszechstronna praca nauczycieli wychowania fizycznego z młodzieżą. Dlatego "Jedynka" odnosiła sukcesy we wszystkich grach zespołowych jak również indywidualnych. Zarówno w rejonie jak i województwie, w konkursie szkół "Jedynka" wyprzedziła takie potęgę jak ZSP w Oświęcimiu pod tą nazwą kryje się szkoła mistrzostwa sportowego. W pokonanym polu pozostały Szkoła z Kęt oraz druga Szkoła z Oświęcimia nr 4.

Suska "Jedynka" zapracowała również na zdobycie przez nasze miasto I miejsca w tym współzawodnictwie. Sucha Beskidzka zdobywając ogółem 191 punktów wyprzedziła pozostawiając w polu takie miasta i gminy jak: Kozy – 170,5 pkt., Mucharz – 134,5 pkt., Oświęcim – 122,3 pkt., Wilamowice – 106 pkt., Chybie – 105,5 pkt., Hażlach – 102,6 pkt.

"Jedynka" prowadziła bardzo dobrą pracę wychowawczą bo, wielu ze sportowców to również dobrzy uczniowie. Dla przykładu: Karol Jura świetny sportowiec jest jednocześnie laureatem Wojewódzkiej Olimpiady Przedmiotowej, Dawid Żurek uczeń klasy VIII a "omnibus intelektualny" wygrał Konkurs Stowarzyszenia Gmin Babiogórskich "Leonardo 98", który miał miejsce w Jablonce Orawskiej.

Na koniec o tych, którzy na ten tytuł zapracowali – to twórca muszkieterów jakich każda szkoła w województwie chciała by mieć. Są to Danuta Zajęzek, Witold Zajęzek, Anna Pochopień i Marek Kaliciak. Te wyniki były możliwe również dzięki bardzo życzliwej atmosferze w Radzie Pedagogicznej oraz parciu Dyrekcji Szkoły na czele z panią mgr Elżbietą Matejko.

Redakcja życzy Szkole utrzymania takiego poziomu w następnych latach oraz równie pięknych sukcesów.

4

ZIEMIA
SUSKA



INFORMACJA

o pożarach i innych miejscowych zagrożeniach na terenie rejonu wadowickiego w I półroczu 1998 roku.

Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej w Suchej Beskidzkiej informuje o działaniach ratowniczych prowadzonych na terenie sektora w II kwartale 1998 roku.

W analizowanym okresie miało miejsce 96 zdarzeń w tym:

- pożary - 40
- miejscowe zagrożenia - 54
- alarmy fałszywe - 2

W stosunku do analogicznego okresu 1997 roku nastąpił wzrost o 39 zdarzeń. Ilość zdarzeń w poszczególnych gminach przedstawia się następująco:

Gmina	Pożary	Miejs. zagroź.	Alarmy fałsz.	Razem
Budzów	2	7	-	9
Maków Podh.	20	23	-	43
Stryszawa	6	3	-	9
Sucha Beskidz.	9	13	2	24
Zawoja	1	4	-	5
Zembrzyce	2	4	-	6
wieś Skawce	0	0	-	0

Wysokość strat spowodowanych przez pożary i miejscowe zagrożenia oszacowano na 346,1 tys. zł natomiast wartość uratowanego mienia wyniosła 1.091 tys. zł.

Najbardziej znaczący wpływ na ilość działań straży pożarnej miały pożary suchych traw spowodowane bezmyślnym ich wypalaniem - 20 pożarów, wypompowywanie wody z obiektów, udrażnianie przepustów i wzmacnianie brzegów rzek - 22 zdarzenia oraz usuwanie skutków wypadków drogowych - 14 zdarzeń.

W związku z licznymi opadami atmosferycznymi ostrzegamy rolników przed składowaniem niedosuszonego siana tj. o zawartości wody powyżej 20%, gdyż grozi to samozapaleniem. Siana młode, zasobne w białko i inne składniki odżywcze, pochodzące z łąk silnie nawożonych, nawadnianych ściekami i gnojowicą a także zamulonych podlegają łatwo fermentacji i samonagrzaniu. Siana ziołowe składające się z dużej ilości roślin dwuliściennych z grubymi łodygami trudniej się suszą i przez to łatwiej się samonagrzewają w stogach. Najwięcej samozapłonów następuje w okresie od trzeciego do szóstego tygodnia po złożeniu siana w stogu lub w stodole.

kpt. inż. Piotr Harańczyk

W okresie od 1 stycznia do 31 czerwca br. na terenie działania Komendy Rejonowej Policji Państwowej Straży Pożarnej w Wadowicach powstało ogółem 526 różnego rodzaju zagrożeń, przy likwidacji których uczestniczyły jednostki straży pożarnej (OSP i PSP). Oznacza to wzrost liczby zdarzeń i związanych z nimi działań ratowniczych aż o 55% w porównaniu z pierwszą połową 1997 roku. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest wyraźny wzrost liczby pożarów w ocenianym okresie czasu, aż o 131, tj. o 86%, spowodowany przede wszystkim wiosennym wypalaniem suchych traw.

W grupie zagrożeń innych niż pożarowe nastąpił dalszy wzrost liczby działań ratowniczych, tym razem o 28%.

Największy wzrost liczby działań miał miejsce w gminach: Brzeźnica, Stryszów i Maków Podhalański, natomiast spadła ich ilość w Suchej Beskidzkiej i gminie Spytkowice.

W rozbiću według miejsca i działu gospodarki największej zagrożeń, podobnie jak w latach ubiegłych powstało w indywidualnej gospodarce rolnej (172), transporcie i komunikacji (118) oraz w budynkach jednorodzinnych wraz z przyległymi (49). Wzrosła liczba pożarów w budynkach wielorodzinnych (17) oraz śmietnikach osiedlowych (22).

Wśród przyczyn powstałych w analizowanym półroczu pożarów dominuje nadal nieostrożność osób dorosłych w obchodzeniu się z ogniem (222 pożary, tj. ponad 78% ogółu), a zwłaszcza lekceważenie zasad bezpieczeństwa pożarowego w postaci wypalania suchej roślinności (aż 180 pożarów). Przyczyny powstania zagrożeń innych niż pożarowe to przede wszystkim awarie będące następstwem gwałtownych zjawisk atmosferycznych, w tym zwłaszcza opadów deszczu (193 zdarzenia), a także wypadki drogowe (30).

W nadchodzących miesiącach prosimy o zwrócenie szczególnej uwagi i zachowanie ostrożności w czasie prac żniwno-omłotowych. Niebezpieczne jest zwłaszcza wypalanie pozostałości poźniwnych na polach, a także lekceważenie zasad prawidłowej eksploatacji, konserwacji i napraw maszyn rolniczych z własnym napędem. Co roku z takich powodów powstaje na terenie naszego rejonu co najmniej kilka pożarów.

st.kpt.mgr Jerzy Walczak

Zestawienie pożarów i innych zagrożeń na terenie rejonu wadowickiego w I-szym półroczu 1998 r., w likwidacji których brały udział jednostki straży pożarnej

Lp	Gmina	Ogółem działań		Pożary		Miejs. zagroź.		Alarmy fałszywe		Pożary wg wielkości		Miejscowe zagrożenia			Straty / w tys. zł /		Urat. mienia /tys. zł
		I półrocze		I półrocze		I półrocze		I półrocze		male	średnie	wypadki	awarie	inne	/ w tys. zł /		
		97	98	97	98	97	98	97	98						poz.	m. z	
1	Brzeźnica	14	54	7	47	7	7	-	-	27	20	2	5	-	175	30	152
2	Budzów	8	16	4	4	4	11	-	1	2	2	2	9	-	29	20	80
3	Kalwaria Zebrzyd.	47	65	22	41	25	22	-	2	28	13	4	16	2	63	77	150
4	Łanckorona	8	9	4	4	4	5	-	-	2	2	-	4	1	3	15	159
5	Maków Podhalański	40	80	21	47	19	33	-	-	35	12	7	26	-	42	86	729
6	Mucharz	8	9	4	7	4	2	-	-	4	3	-	2	-	50	-	100
7	Spytkowice	5	2	4	2	1	-	-	-	2	-	-	-	-	-	-	30
8	Stryszawa	15	25	9	13	6	12	-	-	10	3	4	8	-	2	42	64
9	Stryszów	8	32	8	28	-	4	1	-	18	10	-	3	1	102	-	120
10	Sucha Beskidzka	49	38	20	15	27	20	2	3	15	-	2	17	1	24	12	188
11	Tomice	6	17	1	7	5	10	-	-	7	-	1	9	-	6	32	65
12	Wadowice	118	153	44	59	72	90	2	4	51	8	5	82	3	90	142	2,005
13	Zawoja	4	9	2	1	-	7	2	1	1	-	-	7	-	3	10	-
14	Zembrzyce	9	17	3	8	6	9	-	-	5	3	3	5	1	47	46	100
Razem:		339	526	152	283	180	232	7	11	207	76	30	193	9	636	512	3,942

Na ślubnym kobiercu

W lipcu 1998 r. na ślubnym kobiercu stanęły pary:

- Agnieszka Pacek i Jarosław Waldemar Gała
- Elżbieta Pływacz i Leszek Antoni Skowron
- Anna Grażyna Cholewa i Piotr Jaroch

Nowożeńcom, w imieniu władz samorządowych miasta, pragnę złożyć życzenia wszelkiej pomyślności na nowej drodze życia.

Burmistrz Miasta



LISTY DO REDAKCJI

Do Redakcji „Ziemi Suskiej”

Z zainteresowaniem przeczytałem wywiad pt. „Żyjmy dłużej” z panem dr Krzysztofem Kościelniakiem w czerwcowym numerze Waszego Pisma.

Pan Doktor wymienia długą listę zasłużonych dla szpitala w Suchej Beskidzkiej osób. Jednak nie wszyscy dostąpili zaszczytu znalezienia się w tym zacnym towarzystwie.

Nie ma tam miejsca dla grona ludzi, dzięki którym pacjenci mogą korzystać z nowoczesnego aparatu rentgenowskiego wartości ok. 5 mln starych złotych.

Nic więc dziwnego, że nie znalazło się tam miejsce dla mojej skromnej osoby, jako że udało mi się pozyskać dla szpitala zaledwie duodenoskop ze źródłem światła za jedyne 20 tys. marek niemieckich.

Przeoczenie to jest tym bardziej zdumiewające, że szanowny Kolega w tym samym wywiadzie twierdzi, iż „jako jeden z wielu w naszym województwie przeprowadza zabiegi wstecznej cholangiopankreatografii”. Zdanie to zdaje się sugerować, że dr Krzysztof Kościelniak jest prekursorem tej metody w naszym szpitalu, natomiast prawda jest taka, że badanie to jest wykonywane przeze mnie rutynowo od około piętnastu lat.

Upieram się o zamieszczenie niniejszego listu na łamach Waszego Pisma.

z wyrazami szacunku
lek.med. Roman Pałka



- 997 -

WAKACJE 1998

PAMIĘTAJ !!!

POLICJA radzi-przypomina-informuje

Wakacje to okres wzmożonego napływu ludności na Podbeskidzie. 1/ Zachowaj szczególną ostrożność na drogach.

2/ Korzystaj z bezpiecznych kąpielisk.

3/ Nie zostawiaj w samochodzie w widocznym miejscu rzeczy wartościowych.

4/ Zastanów się nad wysokością „kieszonkowego” dla swojego dziecka na okres wakacji.

5/ Zabezpiecz właściwie swoje mieszkanie, poproś o pomoc sąsiada, przyjaciela, rodzinę.

6/ Nie zostawiaj w drzwiach kartek z informacjami.

7/ Bądź czujny w środkach lokomocji, uważaj na kieszonkowców.

8/ Upewnij się czy do mieszkania wpuszczasz właściwą osobę /inkasent, pracownik socjalny itp./

W przypadku zagrożenia dzwoń 9 9 7

Wydział Prewencji
KRP Sucha Beskidzka

PRZEPISY RUCHU DROGOWEGO

Ponownie witam zapraszając wszystkich do lektury świeżych i bardzo ważnych zmian w przepisach ruchu drogowego (Dz.U.nr52 z 27 kwietnia 1998r., poz.329), które dotyczą punktacji i ewidencji wykroczeń popełnianych przez kierujących pojazdami. Popularne „oczko” zmienia swoje oblicze i przedstawia się następująco:

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i administracji z 2 kwietnia 1998r. w sprawie postępowania z kierowcami naruszającymi przepisy ruchu drogowego.

Na podstawie art.130 ust.4 i art.140 ust.5 ustawy z 20 czerwca 1997r. - Prawo o ruchu drogowym (Dz.U.nr 98, poz. 602, nr 123, poz.779 i nr 160,poz.1086) zarządza się co następuje:/wyjątki/ § 7.1. Komendant Wojewódzkiej Policji występuje do organu właściwego w sprawach wydawania prawa jazdy z wnioskiem o:

1) cofnięcie uprawnienia do kierowania pojazdami silnikowymi w stosunku do kierowcy, który w ciągu roku od dnia otrzymania po raz pierwszy prawa jazdy przekroczył liczbę 20 punktów za naruszenie przepisów ruchu drogowego,

2) kontrolne sprawdzenie kwalifikacji kierowcy w razie przekroczenia przez niego 24 punktów otrzymanych za naruszenie przepisów ruchu drogowego.

§ 11. Do czasu utworzenia wojewódzkiego ośrodka ruchu drogowego szkolenie, o którym mowa w art. 130 ust. 3 ustawy, organizuje i wydaje zaświadczenia o jego ukończeniu Komendant Wojewódzkiej Policji.

§ 12. Traci moc rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 31 marca 1993 r. w sprawie wnioskowania o sprawdzenie kwalifikacji kierujących pojazdami naruszających przepisy i zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego (Dz.U. nr 38, poz. 169).

§ 13. Rozporządzenie wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia (czyli 28 maja; Dz.U. nr 52 z 27 kwiet. 1998r., poz. 329).

WYKAZ NARUSZEŃ PRZEPISÓW RUCHU DROGOWEGO I LICZBA PUNKTÓW ODPOWIADAJĄCA TYM NARUSZENIOM (patrz tabele na następnych stronach)

1. Naruszenia przepisów ruchu drogowego podlegające ewidencji przedstawia tabela obok. Poszczególnym naruszeniom przypisuje się liczbę punktów określoną w tabeli, z zastrzeżeniem ust. 2, 3 i 4, oraz uwzględniając przepis § 2 ust. 3 rozporządzenia.

6



ZIEMIA
SUSKA

Kod	Rodzaj czynu	Kwalifikacja prawna czynu		Liczba punktów
		3	4	
1	2	3	4	5
A. Czyny o charakterze szczególnym				
01	Popełnienie przestępstwa drogowego	art.136, 137, 146 323 k.k.		10
02	Spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego	art.86 § 1 lub 2 k.w.		6
03	Kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości, w stanie po użyciu alkoholu lub środka podobnie działającego do alkoholu	art.87 § 1 k.w.	art. 45 ust. 1 pkt 1 p.r.d.	10
04	Nieudzielenie pomocy ofiarom wypadku	art.93 § 1 k.w.	art.44 ust. 2 pkt 1 p.r.d.	10
B. Nieprawidłowe zachowanie się kierujących wobec pieszych				
01	Omijanie pojazdu, który jechał w tym samym kierunku, lecz zatrzymał się w celu ustąpienia pierwszeństwa pieszym	art.97, 90 albo 86 § 1 lub 2 k.w.	art.26 ust.3 pkt 2 p.r.d.	10
02	Wyprzedzanie na przejściach dla pieszych i bezpośrednio przed nimi	art.97, 90 albo 86 § 1 lub 2 k.w.	art.26 ust.3 pkt 2 p.r.d.	9
03	Nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na oznakowanym przejściu	art.90 albo 86 § 1 lub 2 k.w.	art.26 ust.1 p.r.d.	8
04	Nieustąpienie pierwszeństwa przez kierującego pojazdem, który skręca w drogę poprzeczną, pieszemu przechodzącemu na skrzyżowaniu przez jezdnię drogi, na którą wjeżdża pojazd	art.90 albo 86 § 1 lub 2 k.w.	art.26 ust.2 p.r.d.	8
05	Niezatrzymanie pojazdu w razie przechodzenia przez jezdnię osoby niepełnosprawnej, używającej specjalnego oznaczenia, lub osoby o widocznej ograniczonej sprawności poruszania się w celu umożliwienia jej przejścia	art.90 albo 86 § 1 lub 2 k.w.	art.26 ust.7 p.r.d.	8
06	Nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu podczas cofania	art.90 lub 86 k.w.	art.23 ust.1 pkt 3 p.r.d.	5
C. Niestosowanie się do znaków i sygnałów drogowych				
01	Niestosowanie się w celu uniknięcia kontroli, do sygnału osoby uprawnionej do kontroli ruchu drogowego, nakazującego zatrzymanie pojazdu	art.92 § 2 k.w.	§ 29 z.s.d.	8
02	Niestosowanie się do: - sygnałów świetlnych	art.92 § 1 k.w.	§ 23 z.s.d.	6
03	- sygnałów i poleceń podawanych przez osoby uprawnione do kierowania ruchem drogowym		§ 28 z.s.d.	6
04	- sygnałów i poleceń dawanych przez osoby uprawnione do kontroli ruchu drogowego		§ 29 z.s.d. lub art.129 ust.2 pkt 1 lub 7 p.r.d.	6
05	Niestosowanie się do znaków: - B-2 „zakaz wjazdu”	art.92 § 1 k.w.	§ 6 ust.1 pkt 2 z.s.d.	6
06	- B-1 „zakaz ruchu w obu kierunkach”		§ 6 ust.1 pkt 1 z.s.d.	5
07	- B-21 „zakaz skrętu w lewo” lub B-22 „zakaz skrętu w prawo”		§ 6 ust.7 z.s.d.	5
08	- C-1 do C-12 „nakaz jazdy ...”		§ 7 z.s.d.	5
09	- N-7a do N-7g „strzałka kierunkowa”		§ 20 ust.1 z.s.d.	5
10	- N-3 „linia podwójna ciągła”		§ 19 ust.3 z.s.d.	5
11	- B-31 „pierwszeństwo dla nadjeżdżających z przeciwka”		§ 6 ust.12 z.s.d.	4
12	- B-3 do B-7 „zakaz wjazdu ...”		§ 6 ust.2 pkt 1-5 z.s.d.	3
13	- B-13 do B-19 „zakaz wjazdu ...”		§ 6 ust.2 pkt 1-18 z.s.d.	2
14	Niestosowanie się do pozostałych, nie wyszczególnionych w niniejszym katalogu znaków i sygnałów drogowych			1

1	2	3	4	5			
D.	Nieprzestrzeganie przepisów obowiązujących na skrzyżowaniach lub w innych miejscach przecinania się kierunków ruchu lub toru jazdy pojazdów						
01	Nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu:	art.90 lub 86 k.w.	art.25 ust.1 p.r.d. § 4 ust.3 lub § 6 ust.5 z.s.d. art.25 ust.2 lub art.16 ust.6 p.r.d. art.27 ust.1-3 p.r.d. art.22 ust.4 p.r.d.	6			
02	- na skrzyżowaniu w sytuacji równorzędnej						
03	- na skrzyżowaniu oznaczonym znakami określającymi pierwszeństwo przejazdu						
04	- pojazdom szynowym						
05	- rowerzystom						
06	- podczas zmiany pasa ruchu						
07	- w razie przecinania się poza skrzyżowaniem kierunków ruchu lub toru jazdy pojazdów poruszających się po tej samej drodze						
08	- podczas włączania się do ruchu						
09	- podczas cofania	art.25 ust.3 p.r.d.	5				
09	Nieułatwienie przejazdu pojazdowi uprzywilejowanemu	art.90 lub 86 k.w.	art.9 p.r.d.	5			
10	Naruszenie zakazu nawracania	art.97 albo § 1 k.w.	art.22 ust.6 albo § 6 ust.8 z.s.d.	5			
	Przekroczenie prędkości:	art.97 albo § 1 k.w.	art.20, art.31 ust.1 pkt 1, art.63 ust.2 pkt 4 p.r.d. albo § 6 ust.14 lub ust.29 z.s.d.				
01	- powyżej 50 km/h						
02	- od 41 do 50 km/h						
03	- od 31 do 40 km/h						
04	- od 21 do 30 km/h						
05	- od 11 do 20 km/h						
06	- od 6 do 10 km/h						
07	Jazda z prędkością utrudniającą ruch innym kierującym	art.90 k.w.	art.19 ust.2 pkt 1 p.r.d.	2			
F.	Naruszenie przepisów dotyczących wyprzedzania						
01	Nieupewnienie się co do możliwości wyprzedzania	art.90 lub 86 k.w.	art.19 ust.2 pkt 1 p.r.d.	5			
02	Wyprzedzanie z niewłaściwej strony	art.97 k.w.	art.24 ust.3-5 p.r.d.	3			
03	Naruszenie zakazu wyprzedzania - na przejazdach rowerowych i bezpośrednio przed nimi	art.97 k.w.	art.27 ust.4 p.r.d. art.24 ust.7 pkt 1 p.r.d. art.24 ust.7 pkt 2 p.r.d. art.24 ust.7 pkt 3 p.r.d. art.28 ust.3 pkt 3 p.r.d.	8			
04	- przy dojeżdżaniu do wierzchołka wzniesienia						
05	- na zakrętach oznaczonych znakami ostrzegawczymi						
06	- na skrzyżowaniach						
07	- na przejazdach kolejowych i bezpośrednio przed nimi						
08	- na przejazdach tramwajowych i bezpośrednio przed nimi						
09	Niestosowanie się do znaku B-25 lub B-26 „zakaz wyprzedzania”				art.92 § 1 k.w.	§ 6 ust. 9 z.s.d.	5
G.	Używanie świateł zewnętrznych						
01	Niestosowanie się podczas jazdy do obowiązku używania wymaganych przepisami świateł: - od zmierzchu do świtu	art.88 k.w.	art.51 ust.1 pkt 1 lub ust.6 p.r.d. art.30 ust.1 pkt 1 lit a) lub pkt 2	4			
02	- w warunkach zmniejszonej przejrzystości powietrza						

1	2	3	4	5
03	- w okresie od świtu do zmierzchu od 1 października do ostatniego dnia lutego		lit a) p.r.d. art.51 ust.1	2
04	- w tunelu		pkt 2 p.r.d. art. 61 ust.1 pkt 3 lub ust. 6 p.r.d.	2
05	- przez kierującego motocyklem		art.51 ust.4 p.r.d.	2
06	Naruszenie warunków dopuszczalności używania świateł przeciwmgłowych:	art.97 k.w.		
07	- przednich		art.51 ust.6 p.r.d.	2
	- tylnych		art.30 ust.3 p.r.d.	2
H. Naruszenie innych przepisów, które powoduje zagrożenie bezpieczeństwa i porządku w ruchu drogowym				
01	Naruszenie zakazu cofania:	art.90 lub 97 k.w.		
02	- na drodze ekspresowej lub autostradzie		art.23 ust.2 p.r.d.	3
	- w tunelu, na moście lub wiadukcie		art.23 ust.2 p.r.d.	2
03	Omijanie pojazdu z niewłaściwej strony	art.97 k.w.	art.46, 47, 49 lub 50 p.r.d.	1
04	Naruszenie przepisów określających warunki oraz zakazy zatrzymywania lub postoju	art.97 lub 90 k.w.	art.46, 47, 49 lub 50 p.r.d.	1
05	Kierowanie pojazdem pomimo braku dopuszczenia pojazdu do ruchu	art.94 § 2 k.w.	art.71 p.r.d.	1
06	Umieszczenie w pojeździe lub na nim urządzeń stanowiących obowiązkowe wyposażenie pojazdu uprzywilejowanego, wysyłających sygnały świetlne w postaci niebieskich lub czerwonych świateł błyskowych albo sygnał dźwiękowy o zmiennym tonie	art.96a k.w.	art.66 ust.4 pkt 3 p.r.d.	3
07	Wyposażenie pojazdu w urządzenie informujące o działaniu sprzętu kontrolno-pomiarowego używanego przez organy kontroli ruchu drogowego lub działanie to zakłócające albo przewożenie w pojeździe takiego urządzenia w stanie wskazującym na gotowość jego użycia	art.97 k.w.	art.66 ust.4 pkt 4 p.r.d.	3

Użyte w tabeli skróty oznaczają:

k.k. - ustawę z dnia 19 kwietnia 1969 r. - Kodeks karny (Dz.U. Nr 13, poz. 96, z późniejszymi zmianami)
k.w. - ustawę z dnia 20 maja 1971 r. - Kodeks wykroczeń (Dz.U. Nr 12, poz. 114, z późniejszymi zmianami)
p.r.d. - ustawę z dnia 20 maja 1971 r. - Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. Nr 98, poz. 602, z późniejszymi zmianami)
z.s.d. - rozporządzenie Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej oraz Spraw Wewnętrznych z dnia 11 stycznia 1993 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz.U. Nr 32, poz. 145 i z 1996 r. Nr 129, poz. 609).

2. W razie dopuszczenia się przestępstwa drogowego (pozycja A01) naruszeniu, które stanowiło znamię przestępstwa, punktów nie przypisuje się.
3. Punkty za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego (pozycja A02) przypisuje się wówczas, gdy przyczyną zagrożenia było naruszenie nie uwzględnione w tabeli albo gdy przypisana mu liczba punktów jest mniejsza niż 6.
4. Punktów za naruszenie nie przypisuje się:
 - 1) osobom, które dopuściły się naruszeń, kierując pojazdem i nie posiadając uprawnień do kierowania pojazdami,
 - 2) jeżeli orzeczony został zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres dłuższy niż 1 rok; przepisu tego nie stosuje się od dnia 1 lipca 1998 r., jeżeli zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych dotyczy wyłącznie motorowerów.

Nasz komentarz

Jak widać w przedstawionym materiale katalog wykroczeń uległ zmianie szczególnie w tak popularnym i szeroko dyskutowanym temacie jakim jest „prędkość”. Proszę zauważyć, że obecnie za przekroczenie prędkości o 50 km/h i więcej popełniający to wykroczenie „zyskuje” aż 10 punktów, może to spowodować w przypadku zastosowania radarów dublujących, uzyskanie w przeciągu paru minut na krótkim odcinku drogi takiej ilości punktów, która spowoduje skierowanie kierującego prosto z drogi na egzamin sprawdzający.

Słowa te kierują szczególnie do kierujących, którzy po minięciu posterunku radarowego demonstrują osiągi swoich maszyn gwałtownie przyspieszając. Również nowością jest wprowadzenie punktów za zatrzymanie i postój w miejscach zabronionych oraz niestosowanie się np. do oznakowania poziomego. Przy tym zagadnieniu pozwolę sobie zwrócić uwagę na nagminnie popełniane na naszych drogach wykroczenia niestosowania się do oznakowania poziomego i pionowego. Przykładem tego są dwa bardzo znane miejsca w naszym rejonie tj. Sucha Beskidzka odcinek ulicy Wadowickiej /rejon targowicy/, Maków Podhalański odcinek bardzo ruchliwy ul. Wolności /Rynek - Orzeszkowej/. W tych miejscach zarówno podwójna linia ciągła jak i znak „B - 36” są nagminnie ignorowane o dziwo prawie tylko przez miejscowych kierowców. Przypominam, że oznakowanie poziome jezdni ma na celu zapewnienie bezpieczeństwa i płynności ruchu na drogach a nie jak pojmują to niektórzy utrudnieniem życia kierującym i mieszkańcom. Dlatego też każde niestosowanie się do tego oznakowania jest wykroczeniem podlegającym ewidencji punktowej i ukaraniu w drodze postępowania mandatowego, które to będzie stosowane wobec popełniających te wykroczenia.

Lecznictwo na ziemi suskiej

Przytułek dla ubogich, pełniący jednocześnie funkcję szpitala istniał już w Suchej w XVII wieku, za czasów Wielopolskich. Zamożniejsi mieszkańcy jeździli do Krakowa poszukując tam lekarzy i odpowiednich medykamentów na swoje dolegliwości i schorzenia.

Niski stopień higieny, szerzenie się chorób zakaźnych, zatruc, biegunek, plag insektów były przyczyną wielkiej umieralności ludzi w dawnych wiekach. Przy tym wszystkim prymitywne praktyki medyczne oraz brak urządzeń wodno-kanalizacyjnych sprawiały, że średnia długość życia, bez względu na stopień zamożności, jak obliczyli demografowie, dla wieków XVI i XVII wynosiła 30 lat.

Nie lepiej było w XVIII i XIX wieku. Dominium suskie nie posiadało lekarza, gdyż właściciele tłumaczyli się, że nie mają go za co utrzymać. Pierwsze wzmianki o ordynowaniu lekarza w Suchej pochodzą z 1848 roku. Był to jeden z najtrudniejszych na ziemi suskiej okresów, kiedy po kilkuletnich kłękach nieurodzaju spowodowanych suszami, gradobiciami i długotrwałymi opadami deszczu zapanował wielki głód i ludzi zaatakowały liczne epidemie: biegunka, cholera, łomica, ospa, szkarlatyna, syfilis, tyfus, febra. Jeden lekarz nie był w stanie sam zaradzić takim kataklizmom. Na skutek chorób, wyniszczenia i wyczerpania, wymarła wówczas jedna trzecia ludności. Z 15,905 mieszkańców w 1846 r. w dominium suskim, a więc gminach Suchej, Lachowicach, Stryszawie, Kukowie, Krzeszowie i Tarnawie pozostało w 1859 r. - 11.198 mieszkańców.

Pierwsza apteka założona została w Suchej w 1870 roku, wcześniej po leki jeżdżono do Wadowic, Myślenic lub Żywca.

W czasie I wojny światowej w 1914 roku zorganizowany w kilku budynkach w Suchej funkcjonował szpital dla rannych wojskowych i ludności cywilnej, którzy doznali uszczerbku na zdrowiu na skutek działań wojennych. Dla chorych i służby sanitarnej zorganizowanych było tu 600 łóżek.

Na ziemi suskiej w okresie międzywojennym opiekę lekarską sprawowały 4 ośrodki zdrowia: w Suchej, Makowie, Jordano- wic i Zawoi. Ogółem pracowało tu siedmiu lekarzy.

Higiena otoczenia, sposób żywienia, profilaktyka chorób, brak leków, brak transportu do szpitala powodowały, że nie lepiej tu było jak w XIX wieku.

Melchior Wańkowicz w przedmowie do tomu wspomnień „Pamiętniki lekarzy”, w którym wypowiedziała się m.in. suska lekarka Zofia Karasiówna, pisał: ... *„Zdrowie ludzkie w Polsce oglądane ich oczami [lekarzy, przyp.red.] całkiem z bliska daje obraz przerażający. Choroby społeczne panoszą się niemal bezkarnie. Lekarz jest niedostępnym luksusem”* ...

Jedną z tych ciężkich chorób społecznych, które dziesiątkowały ludzi po kryzysie lat dwudziestych i trzydziestych była gruźlica. W Makowie w 1931r. wybudowano Kolejowe Sanatorium Przeciwgruźlicze. Również w tym mieście zaistniało kolejne przedsięwzięcie z zakresu ochrony zdrowia mieszkańców oraz opieki lekarskiej nad ludnością. Z inicjatywy Delegatury Maków Rady Głównej Opiekuńczej (RGO), polskiej organizacji społecznej o charakterze charytatywnym, przy współpracy z miejscowym Oddziałem PCK, w centrum miejscowości, w prywatnym domu p. Sanietrzyka w dniu 1 kwietnia 1941 roku powstał niewielki szpitalik dysponujący 20 łózkami. Dzięki poparciu lekarzy makowskich jak dr Stefana Ermicha, dr Jana Stupnickiego, dr Antoniego Cieślkiego szpital przeniesiony został do pomieszczeń byłego sądu i więzienia. Do końca wojny zwiększył ilość miejsc do czterdziestu. Duże zasługi w organizowaniu tej placówki jako państwowej instytucji służby zdrowia w okresie powojennym wniósł doktor Leonard Bogucki, dyrektor ma-

kowskiego szpitala w latach 1945-59, który przekształcił go ze szpitala miejskiego w powiatowy. Po koniecznych przebudowach i adaptacjach trwających prawie dwa lata, zorganizowane zostały poszczególne oddziały szpitala, w tym zakaźny i internistyczny, uruchomiony punkt krwiodawstwa, fizykoterapia, zakupiony rentgen. Po utworzeniu powiatu suskiego, rejonowy szpital w Makowie przejął funkcję Szpitala Powiatowego. Pierwszym kierownikiem Wydziału Zdrowia PPRN w Suchej był dr Antoni Cieśliski.

Organizacja sieci ośrodków zdrowia w powiecie pod koniec lat 50-tych przyniosła w efekcie tych starań w 1961 r. jedną przychodnię obwodową, dwa miejskie ośrodki zdrowia, punkt felczerski, lekarski, spółdzielnię zdrowia, 3 izby porodowe, izbę chorych, protezownię i 9 gabinetów dentystycznych.

W latach 1956 - 1964 na terenie powiatu suskiego utworzono 8 punktów aptecznych na wsi. W Suchej powstała Międzyzakładowa Poradnia Higieny Pracy oraz Powiatowa Kolumna Transportu Sanitarnego. Liczba lekarzy medycyny wzrosła od 1938 r. do 1964 r. z 7 do 44, liczba pielęgniarek z 10 do 82. Remontowi i rozbudowie poddano szpital makowski. Poszerzono możliwości przyjmowania pacjentów do 148 łóżek. Oddziały: chirurgiczny, wewnętrzny, ginekologiczno-polożniczy, dziecięcy i zakaźny obsługiwało 11 lekarzy.

Na służbę zdrowia w powiecie w 1967 r. składały się: Przychodnia Obwodowa w Makowie P, zatrudniająca lekarzy specjalistów wraz z Poradnią Higieny i Poradnią Sportową, Szpital Obwodowy im. Machurskiego w Makowie P, Izba Chorych w Jordano- wic, Izby Porodowe: w Jordano- wic, Suchej B., Zawoi. Miejskimi Ośrodkami Zdrowia dysponowały Jordano- wic i Sucha, Spółdzielnia Zdrowia Budzów. Wiejskie Ośrodki Zdrowia przyjmowały pacjentów w Hucisku, Łętowni, Osielecu, Sidzinie, Spytkowicach, Stryszawie, Śleszowicach, Zawoi, Zembrzycach.

W latach 70-tych nadal trwało usprawnianie pracy służby zdrowia i poszerzanie opieki lekarskiej, zwłaszcza na suskiej wsi. W 1971 r. oddano do użytku nowy budynek ośrodka zdrowia w Łętowni, w 1972 w Budzowie i Skawicy, w 1973 r. w Bystrej i Zawoi. W 1973 r. nastąpiła na potrzeby służby zdrowia adaptacja budynków pogromadzkich w Stryszawie i Krzeszowie. W 1974r. w powiecie suskim funkcjonowało już 21 ośrodków zdrowia i powstawały dalsze. W 1975r. zbudowano ośrodki zdrowia w Osielecu i Bieńkowie. W 1976 oddano do użytku nowy budynek Miejskiej Przychodni Rejonowej w Suchej. Nowe ośrodki zdrowia powstały także w Zembrzycach w 1978r., w Juszczyńcu i Lachowicach w 1984r.

Jednak największym osiągnięciem organizatorów służby zdrowia na ziemi suskiej było doprowadzenie do wybudowania, wyposażenia i pełnej obsady kadrowej Szpitala Rejonowego w Suchej B. Starania o nowy szpital podjęto już na początku lat sześćdziesiątych, kiedy kierownikiem Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej PPRN w Suchej (l. 1960-63) był lekarz med. L. Boni. Istniały spory, czy szpital ma być zlokalizowany w Makowie czy w Suchej. Wiele argumentów, w tym stan techniczny szpitala makowskiego i nie spełnianie przez niego wszystkich warunków stawianych tego typu szpitalom, przeważały za koncepcją budowania od podstaw nowego i w pełni nowoczesnego budynku.

W uzyskaniu pozytywnej decyzji Ministerstwa Zdrowia odnośnie budowy tego rodzaju obiektu w Suchej największe zasługi oddał kier. Zespołu Opieki Zdrowotnej lek. med. L. Boni i nie żyjący już Sekretarz Powiatowej Rady Narodowej mgr Marceł Ścieszka, późniejszy Naczelnik Miasta Sucha B. Siłami społecznymi rozpoczęto przygotowanie planu budowy, wywłaszczenie terenu, uzbrojenie działki oraz doprowadzenie wody, prądu i dróg

dojazdowych. Przedsięwzięcie w początkowym etapie było finansowane ze składek ludzi całego powiatu, którzy opodatkowali się na ten cel.

Projekt budynku suskiego szpitala był planem typowym ale przestarzałym już w trakcie adaptacji do terenu. Według tej koncepcji architektonicznej realizowane były wcześniej szpitale w Miechowie i Brzesku. Był to wówczas projekt najmniejszego szpitala powiatowego obliczony na ZOZ obejmujący 100 tys. mieszkańców, a tyle miał liczyć rejon naszego Zespołu po przyłączeniu gminy Ślemień, Mucharz i Stryszów.

Nikt nie planował odłączenia od ZOZ-u makowskiego 1/3 powiatu z 20 tys. mieszkańców, które znalazły się po zmianie województw w granicach województwa nowosądeckiego. Opinie, że szpital projektowano i budowano na wyrost nie mają uzasadnienia. Kompletną bzdurą są rozpowszechnione po 1990 roku pogłoski, że był budowany dla celów militarnych.

Budowa, wyposażenie i uruchamianie szpitala jak na nasze warunki przeprowadzane były rekordowo szybko. Nie trzeba wyliczać jak wiele trudności było do przezwyciężenia od momentu uzyskania zezwolenia na budowę aż do odebrania budynku. W pierwszym etapie budowy, w latach 1974-1976 powstały dwa hotele pielęgniarskie i wydawało się, że na tym wszystko się zakończy. Po likwidacji powiatów i reorganizacji województw, inwestycji groziło wykreślenie z planów. Dzięki służbowym i prywatnym kontaktom i znajomościom udało się jednak obronić tą potrzebną i niezbędną mieszkańcom rejonu inwestycję.

Główny dziesięciokondygnacyjny i dwuskrzydłowy gmach szpitala rozpoczęto budować w 1977r. a ukończono w 1982r. Blok łóżkowy i diagnostyczny od Ministra Budownictwa inż. Opolskiego odebrano uroczystie dnia 23 września 1982 roku. Tydzień później - 1 października Minister Zdrowia dr Tadeusz Szlachowski dokonał uroczystego otwarcia zespołu obiektów szpitala suskiego. W tym samym miesiącu uruchomione zostały i pierwszymi pacjentów przyjmowały Oddziały Wewnętrzny i Neurologiczny.

Gdy okazało się, że wszystkie urządzenia i pracownice działają sprawnie, z Makowa do Suchej dnia 2 stycznia 1983 roku przeniesiono pozostałe oddziały oraz dyrekcję ZOZ. W 1984 r. po opróżnieniu Szpitala w Makowie Podh. poddano go kapitalnemu remontowi wg koncepcji opracowanej przez Biuro Projektów Służby Zdrowia w Bielsku-Białej.

Rada Narodowa Suchej Beskidzkiej nadała Szpitalowi imię Dr Jana Gawlika, suskiego lekarza, z wykształcenia chirurga, ucznia słynnego profesora Józefa Dietla.

Za wielki sukces należy uznać ściągnięcie do suskiego szpitala wysoko wykwalifikowanych lekarzy specjalistów z wielu dziedzin medycyny oraz obsadzenie wszystkich etatów asystenckich, pielęgniarskich, personelu pomocniczego i technicznego.

Szpital w Suchej B. poświęcił Metropolita Krakowski Ks. Kardynał Franciszek Macharski w przeddzień I rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. Nie obeszło się bez niemilych, na szczęście spóźnionych interwencji SB.

24 stycznia 1984r. miała miejsce bardzo przykra i brutalna akcja SB: przeszukanie szpitala w celu schwytania rzekomo ukrywanego tu Zbigniewa Bujaka - działacza „Solidarności”. Był to jeden z wielu kłopotów i utrudnień jakie SB nie szczędziła ówczesnemu Dyrektorowi ZOZ.

Zespołem Opieki Zdrowotnej w latach 1977 - 1990 kierował lek. med. Jacek Bednarz, który także od grudnia 1972 r. do lutego 1975 był Z-cą Dyrektora d/s Lecznictwa. Z-cą Dyrektora d/s Lecznictwa w latach 1977 - 1990 był lek. med. Stefan Chadziński.

Od 1990 roku Dyrektorem ZOZ jest lek. med. Marek Haber, a Z-cą Dyrektora d/s Lecznictwa lek. med. Krzysztof Kościelniak. Na oddziałach i pododdziałach pomieścić można 360 pacjentów. Chorzy z rejonu suskiego ZOZ-u, a także pacjenci spoza tego obszaru administracyjnego, a nawet z innych województw mają wszechstronne możliwości leczenia się. Pacjenci przyjmowani są na następujące oddziały:

Oddział Chirurgiczny	44 łóżka
Oddział Urazowo-Ortopedyczny	36 łóżek
Oddział Ginekologiczno-Położniczy i Noworodkowy	66 łóżek
Oddział Neurologiczny	32 łóżka
Oddział Urologiczny	34 łóżek
Oddział Wewnętrzny I z Pododdziałem Nefrologicznym	44 łóżka
Oddział Wewnętrzny I o profilu kardiologicznym	36 łóżek
Oddział Dziecięcy z Pododdziałem Urologii Dziecięcej	64 łóżka
Oddział Anestezjologii i Intensywnej Opieki Medycznej	6 łóżek
Stacja Dializ	8 łóżek

Placówka jest zintegrowana z Pogotowiem Ratunkowym i Kolumną Transportu Sanitarnego. W skład Szpitala suskiego wchodzi ponadto Oddziały Przewlekłe Chorych /60 łóżek/ i Zakładny /40 łóżek/, które rozpoczęły działalność w 1990 roku w Szpitalu w Makowie Podhalańskim.

Szpital w Suchej Beskidzkiej pod względem warunków lokality, wyposażenia w sprzęt i fachową kadrę osiągnął dobry, krajowy poziom. Bardzo dobra jest sieć placówek terenowych i aptek. Należy stwierdzić, że w naszym rejonie w ciągu powojennych lat w żadnej dziedzinie życia społecznego nie dokonał się tak wielki postęp jak w opiece medycznej.

Na podstawie materiałów otrzymanych od dr Jacka Bednarza oprac. Ewa Pochopień przy współpracy H. Małysiak

...*"Jest czerwiec. Piękna pogoda. Przyjemnie się jedzie furmanką. Szkoda, że już jesteśmy przed chałupą. Przyjechałam do dzieci ubezpieczonego. Nie chorowałam nigdy na płuca, nie chorowałam na serce. Dużo wytrzymać potrafię, ale do izby wejść nie mogę. Zataczam się na prógu, ciemno mi w oczach, słabo. Na próżno chwytam powietrze. Powietrza nie ma.*

Z trudem wychodzę przed dom. Wykonuję kilka forsownych oddechów i w końcu jeden głęboki wdech. Jak przed zanurzeniem się do wody. Z tym zapasem powietrza wchodzę do izby. Wystarczy, żeby dojsz do okna. Wystarczy, żeby wybić szybę. Bo okno otworzyć się nie da. Przybite gwoździami z końcem września według zwyczaju - ani drgnie. Szpary zalepione kitem, obwiedzione walkiem szmacianym. - „Odry nie wolno przeziębzać” - objaśniają mnie matki. W izbie mieszkają dwie rodziny. Rodzina mojego ubezpieczonego i druga, nie ubezpieczona rodzina bezrobotnego. Razem 13 osób. W tym 6 dzieci chorych na odrę. Troje ma zapalenie płuc. A tak uważano, żeby ich nie przeziębici. Podłoga izby ma może 9 m kw. Wysokość odpowiednia. Staralam się dawniej tłumaczyć. Bawiłam się w wykłady. Patrzone na mnie z uśmiechem politowania. Zrażalam sobie ubezpieczonych, traciłam pacjentów prywatnych. Ustawiano przy drzwiach wartownika. Otwierano okna w pokoju chorego gdy nadchodziłam, zamykano zaraz po moim odejściu. To samo u chłopca, to samo u inteligenta. Bo jest powszechnie przyjętą zasadą: chorego trzeba dusić. Niech mu jeszcze trudniej będzie oddychać. Przecież w Chinach podobno zatykają choremu nos i usta watą, żeby przypadkiem dusza nie uciekła [Pearl Buck].

Więc dzisiaj nie powiedziałam nic. Wybrałam się w podróż. Od domu do domu. W jednym domu pożyczylam obęgi. Wyrwałam wszystkie gwoździe. Zepsułam ramy okien. Wybiłam dla pewności kilka szyb. Ludzie biedni. Przed zimą nowych okien nie sprawią. Na chleb nie mają. Będzie otwarte przez kilka miesięcy w dzień i w nocy. Patrzone na mnie spode łba. Przeklęto mnie do dziesiątego pokolenia. Nie przepisałam żadnego lekarstwa. Dzieci wyzdrowiały”.

/Fragment wspomnień suskiej lekarki Zofii Karaś z 1938 roku ogłoszonych w „Pamiętnikach lekarzy”. W-wa: PZWL, 1956r./

Radykalność odrzucenia panującego do 1989 roku systemu społecznego nie była i nie jest jednolita i jednorazowa. Jest to proces ciągły, trwający od połowy lat 80-tych i obejmuje swym zasięgiem nie tylko reguły funkcjonowania konkretnych instytucji systemowych, lecz również ogólne zasady leżące u podstaw ładu społecznego, nazywanego socjalistycznym.

zaufanie do instytucji demokratycznych, coraz niższa frekwencja podczas wszelkich wyborów, referendum.

2. W ramach gospodarki wolnorynkowej podstawowa patologia minionego systemu - poczucie bezsensu pracy - nie została zupełnie wyeliminowana. Istnieją całe obszary przedsiębiorstw, szczególnie prywatnych, gdzie praca jest źle opłacana, a więc

Zjawiska patologii a zmiany społeczne

Powszechnie odrzuca się monopol własności państwowej w gospodarce, preferuje się nieegalitarny podział dóbr, pluralizm światopoglądowy, policentryczny model sprawowania władzy, rośnie świadomość, że system realnego socjalizmu nie był w stanie spełnić wszystkich funkcji opiekuńczych względem swych obywateli. Wyobrażenia społeczne na temat pożądaných warunków gospodarczych i politycznych cechuje w latach 1989 - 97 nadal głęboka niespójność. Akceptuje się ogólne rozwiązania właściwe systemowi kapitalistycznemu przy jednoczesnym odrzuceniu wynikających z nich konsekwencji i brak u rozumienia dla leżących u ich podstaw zachowań. Radykalne zawężenie funkcji opiekuńczych państwa w ostatnim dziesięcioleciu rodzi gwałtowne protesty społeczne. Racjonalność gospodarki wolnorynkowej, wolności obywatelskie z nieograniczoną swobodą wyrażania poglądów próbuje się godzić w świadomości społecznej z funkcją państwa opiekuńczego, troszczącego się o dobrobyt swych obywateli i nie wymagającego od nich zbytniego zaangażowania w sprawy ogólnospołeczne. Świadczy o tym chociażby coraz niższa frekwencja obywateli podczas częstych wyborów, referendum, zebrań lokalnych. Jest to jedno z typowych zjawisk patologicznych okresu przemiany.

1. W sferze politycznej zarysowały się w społeczeństwie podziały polityczne, które raczej nie świadczą o pluralizmie politycznym, lecz budzą poczucie zagrożenia. Struktura społeczna ze swą niewyrazistością, rozmyciem z powodu braku wyrażenia zarysowanych celów, będzie próbowała się jednoczyć i już to czyni wokół pojęcia narodu, co jest przyczyną początków rozwoju nacjonalizmu polskiego jako jednego z podstawowych składników orientacji politycznej. Tworzą się wśród młodzieży ugrupowania skrajne, nacjonalistyczne, które coraz bardziej są widoczne na scenie politycznej. Próbuje się w sposób szowinistyczny traktować przedstawicieli innych nacji i ras np. Murzynów czy Cyganów. Podejmowane są także próby ożywienia autorytaryzmu, gdyż dyskurs polityczny najczęściej nie ma podstaw logicznych, lecz emocjonalne i moralne. Społeczeństwo orientuje się na zgodę i harmonię w stosunkach międzyludzkich. Umożliwia to kreowanie autorytetów.

Z powodu wprowadzenia wolnorynkowej gospodarki narasta różnicowanie społeczne. Oczekuje się wciąż spełnienia nadziei ekonomicznych, kulturowych, co nie następuje, co wytwarza głębokie frustracje, co może stanowić grunt do rozwoju populizmu i próbę wyrównania krzywd społecznych. Wykorzystują to niektórzy politycy w akcjach przedwyborczych.

Zmiany instytucjonalne wprowadzone w ostatnim dziesięcioleciu są zbyt powolne, cechują się brakiem przejrzystości, jasności dla przeciętnego obywatela. Programy polityczne kolejnych ekip rządzących, szczególnie te gospodarcze, nie przynoszą wyraźnej poprawy egzystencji, stąd tak wielkie poczucie zagrożenia społecznego, charakterystyczne w chwili obecnej dla społeczeństwa polskiego. Świadczy o tym zmniejszające się

nie jest źródłem satysfakcji ekonomicznych, nie zwiększa szans życiowych jednostek, nie zaspokaja ich potrzeb i ich rodzin.

Reguły gospodarki wolnorynkowej stworzyły nową, bardzo groźną patologię - permanentne poczucie zagrożenia utraty pracy i materialnej degeneracji jednostki. W związku z ciągłymi reformami, przekształceniami gospodarczymi, likwidacją istniejących zakładów pracy, upadłościami itp. pracownik znajduje się pod presją ciągłego zagrożenia utraty pracy. Poszukiwanie nowej pracy często wiąże się z upokorzeniami, uciążliwościami i niedogodnościami. Najczęściej nie można znaleźć pracy w miejscu zamieszkania, konieczne są dojazdy, co jeszcze bardziej frustruje, zubaża posiadane środki na utrzymanie. W niezmiernie trudnej sytuacji znajdują się młodzi ludzie, absolwenci szkół, uczelni, którzy nie mogą znaleźć pracy, zgodnej z wykształceniem, zasilają szeregi wielomilionowej rzeszy bezrobotnych. Bezrobocie traktowane jako zjawisko patologiczne wpływa najczęściej deprymująco na jednostkę, wywołuje u niej negatywne skutki psychiczne i społeczne. Jest źródłem niejednokrotnie działań niezgodnych z prawem - agresywności, naruszenia zasad życia społecznego.

Niewłaściwie opłacani pracownicy tzw. sfery budżetowej, tracą autorytet w środowisku traktującym sukces finansowy, posiadanie pieniędzy jako podstawowy wskaźnik prestiżu społecznego, a co za tym idzie nie mogą skutecznie pełnić swych ról społecznych. Przykładem mogą tu być nauczyciele jako ludzie cechujący się wysokimi kwalifikacjami zawodowymi, nieadekwatnymi do nich wynagrodzeniami za pracę. Źle opłacany urzędnik, lekarz jest podatny na tzw. łapówkarstwo, które niejednokrotnie obecnie się obserwuje. Możemy dalej zaobserwować pozostałości rozchwiania związku pomiędzy płacą a pracą. Wysokość plac np. górników, hutników regulują branżowe taryfikatory. Płace są wysokie, a kopalnie zadłużone i nieekonomiczne.

Pozostałością uspołecznionego zakładu pracy jest oczekiwanie pracowników przedsiębiorstwa wolnorynkowego na realizowanie opiekuńczej funkcji państwa. Drastyczne jej ograniczenie powoduje protesty i próby wymuszenia za pomocą np. strajków, przekraczania i łamanie rachunku ekonomicznego przedsiębiorstwa.

W części przedsiębiorstw i instytucji funkcjonują przykłady familiaryzacji. Przynależność do „kliki”, czy „sitwy” daje niezmiernie poczucie bezpieczeństwa, pewności zatrudnienia, wyższe zarobki. Szczególnie groźne społecznie są „kliki” (klan) rodzinne, które „załatwiają” niezasłużone gratyfikacje, stanowiska (tzw. „stołki”) dla członków swych rodzin.

Szybkie przekształcenia systemowe i instytucjonalne zrodziły nowe patologie społeczne - afery finansowe, spekulacje. Radykalne zmiany w kierunku gospodarki rynkowej powinny się dokonać w 1989 roku. Jednak dawni funkcjonariusze przygotowali wcześniej system prawny i podjęli decyzje prawne, które zapewniły im mocne pozycje gospodarcze. Pojawiła się od-

powiednia ustawa o spółkach i w oparciu o nią zaczęto tworzyć spółki korzystające z taniego kredytu bankowego. Prezesami wielu z tych spółek zostali dyrektorzy i kierownicy państwowych przedsiębiorstw, zwalniani funkcjonariusze partyjni oraz osoby podstawione. Spółki były tworzone w macierzystych zakładach gdzie tanio wydzierżawiały lub kupowały po niskich cenach pomieszczenia i maszyny. Skupowały one części produkcji odsprzedając je po wyższych cenach. W ten sposób część przedsiębiorstw stanowiących własność ogólnospoleczną stało się własnością prywatną spółek. Spółki takie osiągały zysk pochodzący ze spekulacji, oszustwa skarbu państwa, nie opłacenia cła, manipulacji bankowych sprzecznych z interesem państwa. W ostatnim dziesięcioleciu pojawiło się w Polsce wielu spekulantów typu Bogatina, Abe Goldberga, członków hamburskiego gangu, ciągnące zyski z kasyn gry i „piorących” u nas pieniądze pochodzące z handlu narkotykami, Lecha Grobelnego właściciela Bezpiecznej Kasy Oszczędności, który ukradł 12 mld. zł. i uciekł za granicę. Miały miejsce liczne afery - alkoholowa, bankowa (Baksik uzyskujący kredyty i oprocentowania na niekorzyść banków, które - 600 mln. dolarów - wywiózł do Izraela), tytoniowa (omijanie opłat celnych) i wiele innych. Ich źródłem były niespójne decyzje rządowe, prawne zawilości, korupcja wśród wysokich urzędników, celników, a nawet policjantów - czyli wyraziste przykłady patologii.

3. W dalszym ciągu odnosi się wrażenie, że wysoka pozycja polskiej rodziny w społeczeństwie to nie tylko stan zgodny z rzeczywistością, co wyraz raczej oczekiwań. Chociaż istnieje ogólna tendencja do faktycznego wzrostu znaczenia rodziny i życia rodzinnego traktowanego jako ostoja psychiczna i moralna zapewniająca poczucie bezpieczeństwa i komfort życiowy wobec narastających konfliktów w instytucjach i zakładach pracy spowodowanych rywalizacją o wyższe zarobki, korzyści, stanowiska jednak większość polskich rodzin i w latach 90-tych nie jest w stanie wypełniać swych podstawowych funkcji czyli lokalizacji jednostki w przestrzeni fizycznej, społecznej i w wymiarze czasowym. Nagminna niedostępność mieszkań, nie z powodu - jak dawniej - ich braku, lecz ubóstwa młodych ludzi, powoduje te same problemy - długotrwałe zamieszkiwanie z rodzicami, obciążenie starszego pokolenia finansowo. Często małżonkowie muszą mieszkać oddzielnie, gdyż rodzice nie wyrażają zgody na przyjęcie współmałżonka i dziecka do własnego domu lub następuje powrót jednego z małżonków do domu rodzinnego po nieudanej próbie wspólnego mieszkania z teściami. Innymi niezmiennymi cechami lokalizacji fizycznej rodziny są tymczasowość i przymusowość. Nie mogą zakupić mieszkania na dowolnie wybranym terenie jednostka nie ma możliwości decydowania o miejscu zamieszkania. Rodzi to wiele trudności; chociażby uciążliwość dojazdów do pracy. Funkcjonuje także patologiczna sytuacja, że pozycja materialna rodziny w większości przypadków nie ma żadnego związku z wykształceniem jej członków. Istnieją całe warstwy społeczne, np. nauczyciele, którzy mimo posiadanego wyższego wykształcenia, żyją w bardzo skromnych warunkach materialnych. Trwa proces zanikania ustnej tradycji rodzinnej, zwyczajów domowych, mimo braku podstaw ideologicznych. Niewiele zmniejszyła się pracochłonność polskiej rodziny. Kobiety w dalszym ciągu najwięcej obowiązków mają w domu, są najbardziej obciążone. Nie zwiększyła się ilość wolnego czasu, gdyż członkowie rodzin zmuszeni są w nowych warunkach pracować znacznie dłużej niż dawniej, by zapewnić byt materialny rodziny.

W szczególnie sposób przejawiają się obecnie dawne anomalie w funkcjach reprezentacyjnych rodzin. Ograniczone środki

wydaje się na często zbyt luksusowe przedmioty, samochody kupowane na kredyt, drogie meble - to wszystko świadczy o przeroście funkcji reprezentacyjnych rodzin, o pokazowej konsumpcji.

Zwiększenie się wymiaru pracy ojca spowodowało zaburzenia w spełnianiu ról w rodzinie. Ojciec przychodząc z pracy zmęczony, zbyt późno, nie jest w stanie pomóc matce w wychowaniu dzieci, co w konsekwencji rodzi nowe patologie - przestępczość młodzieży, wykołajenie, alkoholizm czy narkomanie - zjawiska tak charakterystyczne dla naszych czasów.

4. W dziedzinie kultury przemiany są bardzo złożonym procesem. Nie ma już co prawda upaństwowionej, upartyjnionej i dyspozycyjnej kultury, lecz może istnieć jakieś patologiczne „przeżytki” kultury tradycji realnego socjalizmu. Ostatnio częste w prasie wzory w/w kultury czyni się odpowiedzialnymi za wszystkie trudności okresu przemiany - za obecny stan świadomości jednostek a nawet całych zbiorowości społecznych, za taki a nie inny kształt instytucji społecznych. Wzory te są przyczyną braku np. silnych, wielkich partii politycznych (z powodu kultury monopartii, słabości społeczeństwa obywatelskiego tłumaczy się próżnią kulturą i społeczną, a prywatyzacja jest nieefektywna, gdyż społeczeństwo tkwi jeszcze w etosie socjalistycznej własności). Naszym zdaniem są to skrajne, jednostronne poglądy. Baczny obserwator najnowszej kultury polskiej dostrzeże w niej obok siebie elementy tzw. humanizmu socjalistycznego oraz nowe wartości, nieograniczoną samoekspresję, wolność bez reguł i ograniczeń. Nową kulturę nazywa się „kulturą supermarketu”. Jest tu i „konsumpcja” i egalitaryzm, bezpieczeństwo społeczne, sprawiedliwość, ale także chaos, brak zasad. Następuje więc swoiste wymieszanie się starego i nowego.

W kulturze ostatniego okresu, zwłaszcza w Polsce, rolę integracyjną społeczeństwa zaczyna pełnić religia. Próbuje ona - podobnie jak wcześniej ideologia marksistowska - organizować życie duchowe i społeczne całego narodu. Instytucje kościelne są aktywne na wszystkich płaszczyznach życia społecznego - polityce, gospodarce, oświacie, rodzinie. Budzi to niechęć wielu laickich środowisk i obawę aby Polska nie stała się państwem wyznaniowym. W dalszym ciągu słyszy się o silnym wpływie mecenatu państwa na kulturę, na prowadzenie polityki kulturalnej, a także niedofinansowanie tej sfery życia społecznego.

Rozwój środków masowego przekazu powoduje utratę autonomii i odrębności polskiej kultury. Stajemy się mieszkańcami „globalnej wioski”, w której żyją upodobnione pod względem odczuwania i myślenia całe narody. Wpływ kultury przekazywanej za pomocą telewizji, filmu, internetu itp. jest ogromny. Modeluje zachowania pod względem mody, gustów dotyczących samochodów, muzyki rozrywkowej itp. Jest przyczyną tandetyzacji potrzeb kulturalnych, zniechęca do twórczego działania, do rozwoju własnej ekspresji.

Następuje obecnie w Polsce ograniczenie masowości uczestnictwa w kulturze. Coraz mniej ludzi czyta książki zawierające tzw. beletrystykę, a ogranicza się do czytania kryminałów, komiksów, czy brukowych gazet. Wielu przyznaje, że nie przeczytało żadnej książki i co gorsza nie widzi takiej potrzeby. Książka stała się towarem kosztownym, co utrudnia do niej dostęp. Ograniczono ilość czytelni i bibliotek. Także dostępność kina czy teatru jest dla szerszych grup społecznych zawężona ze względu na znaczne zubożenie społeczeństwa i brak wolnego czasu, który wypełnia ciągła troska o zdobycie pieniędzy. Tak więc proces deegalitaryzacji społeczeństwa trwa i w dziedzinie kultury.

Jacek Rusin

ad. ze str. 1

pieśni, tańce, zwyczaje i obrzędy charakterystyczne dla swych rodzimych stron przedstawiali Górale z Podhala, Pienin, Beskidu



Żywieckiego, Gorców i Beskidu Makowskiego. Sporą dawkę egzotyki zaaplikował publiczności zespół Porirua Cook Culture Group z Nowej Zelandii, nie brakło jej również w występie zespołu Isola Dei Dioscuri kultuwującego wielowiekowe tradycje Kalabrii. Licznie przybyła publiczność, wśród której było bardzo wielu gości z Krakowa, Śląska i innych



stron Polski, gorącymi brawami nagradzała występ każdego z zespołów. Niektórzy bawili się tak dobrze, że na zaproszenie występujących, wspólnie z nimi nie tylko śpiewali ale również tańczyli na scenie. Doskonale nadawała się do tego muzyka szkocka (Stonchenge), andyjska (Raiz Latina) i góralska (Muzyka Stanisława Bukowskiego, Gronicki).



Nasze okolice reprezentowała Kapela Braci Wojtanków z Zebrzyc. Pogoda łaskawa była dla organizatorów w piątek i niedzielę, szkoda że w sobotę rześisty deszcz ochłodził nieco gorącą atmosferę Spotkań choć i to nie przeszkodziło widzom, którzy do późnych godzin nocnych bawili się na dziedzińcu zamku.



Oby za rok można było znowu tak licznie się tu spotkać. Nadzieję taką wyraził Burmistrz naszego miasta Pan Andrzej Siwiec, który ze sceny zapraszał wszystkich gości do częstego odwiedzania Suchej.

Dziękujemy wszystkim, którzy finansowo lub rzeczowo wsparli IV Suskie Spotkania z Folklorem, a zwłaszcza: Urzędowi Miejskiemu w Suchej Beskidzkiej Urzędowi Wojewódzkiemu Browarom Tyskim Fabryce Osłonek Białkowych Bankowi Spółdzielczemu w Suchej Beskidzkiej Bankowi Przemysłowo-Handlowemu o/Sucha B. Rozlewni Wód Gazowanych "Jasień" Zakładowi Rzeźniczo-Przetwórczemu R.i R. Miśkowsów Piekarni Machaczka & Szklarczyk s.e. w Suchej B. Firmie WAMAR, Firmie "Sużyw" oraz strażakom z OSP-Błądzonki i Rynku, Jednostce PSP w Suchej B., Straży Miejskiej, Policji oraz wszystkim tym, którzy bezinteresownie pomogli przy organizacji i obsłudze IV SSzF.



Główny sponsor imprezy



14 ZIEMIA SUSKA

FABRYKI ŻELAZNE W SUCHEJ W OBWODZIE WADOWICKIM (Z notat podróżnych J.Ł.)

Ależ tutaj kominy dymem buhają, jakby wygasłe wulkany; w szmelcowniach i fryszerkach jako lawa płyną ogniste żelaza potoki - toć i o tym wiedzieć nie zawadzi; a wzmianka choć nieudolnym skreślona piórem może Ci się przyda szanowny Redaktorze do waszego rolniczego Dziennika- więc com widział to i piszę.

Zakłady żelazne w Suchej składają się głównie z szmelcowni i fryszerek - że o nich niewiele wiedziano w kraju to i nie dziwo: bo w ciągu lat 13 istnienia, po raz czwarty zmieniły posiadaczy swoich. Pierwszą budowę pieca wielkiego przedsięwziął w r. 1837 Jan Kanty hrabia Wielopolski; lecz wkrótce potem szmelcownię wypuszczono w dzierżawę ś.p. Wilhelmowi Homolacowi - następnie hr. St. Genois i Rotschild w kronice zakładu zapisali swe imiona; a wreszcie w r. 1851, za dziedzica Suchej hr. A. Branickiego, zarząd fabryk wraz z całym gospodarstwem dostał się p. Fr. Löflerowi odkąd i kwitnienie jego datować się będzie.

Takie dzieje zakładu nasuną łatwo uwagę; iż tam gdzie co lat kilka zmieniał się i dzierżawca i kierownik, a administratorowie poczytywali zakład za zgubiony i niekorzystny, radzi widzieli kominy i piece w ruinie przy upływie kontraktu dzierżawy - tam sądzę, że o pomyślnym stanie fabryki i jej wzroście ani mowy być nie mogło. Pominąwszy rozbiory: kto tu winien; obejrzyjmy co celniejsze części Suskiej żelazni.

Piec urządzony na węgle drzewne, ma 42' wysokości - dotąd był pędzony siłą wody. Tu pierwotne administracje popełniły błąd na grubą skalę, który inne ich usiłowania w zarodzie zabił. Chcę mówić, iż zamiast postawić fabrykę na rzece Skawie, gdzie spadek wedle potrzeby i zawsze osiągnąć można, postawiono ją na strumieniu Stryszawce, który zaledwie z wiosną i w jesieni wody dostarczyć jest zdolny. Nadto, przez cały ciąg dzierżaw nie pomyślano o naprawie koryt i kół wodnych, tych konieczności, jakby nóg fabryki. Obecna Dyrekcja, zamiast ciągłych latanin tego co poprzednicy koślavo zbudowali, uznała za najwłaściwsze, postawienie parowej maszyny, siłę wody siłą pary zastąpić. Maszyna ta najnowszej konstrukcji urządzona tak, iż cylindry parowy i wietrzny leżą horyzontalnie - ostatni nie opatrzonej jak to dotąd bywało kłapami, ale dwoma pierścieniami na przeciwnych końcach umieszczonymi, które naprzemian się suwając w około, dwa rzędy dziur otwierają i zamykają. Kolba bezpośrednio działa na cylinder. Ten poziomy cylinder już dla tego jest godnym wspomnienia, iż dla działania pary w prostym kierunku się odbywającego, znacznie mniejszym być może. Prędkość zaś uderzeń toż samo tu sprawia, co przy miechach daleko większym dopiero cylindrem osiągnięciem bywa. Tutaj bowiem cylinder, 3 1/2' długości a 2 1/2' cali średnicy mający, w jednej minucie dostarcza do pieca wiatru 7-800 stóp; co przy 60 razowym obrocie na minutę, do 1000 stóp kubicznych doprowadzić można. Maszynę tę sprowadził p. Löfler z Blanska z Moraw, z użycia jej do ciągnięcia wody, do wiatru ją stosuje.

Palenie pod kotłami, z których jeden za rezerwę służy, odbywa się przez powstałe wpierw gazy. Te gazy przez hermetyczne zamknięcie, w 24 cali szerokich rurach, z pieca sprowadzone zostały do wielkiej skrzyni, a stamtąd czyste takiemiż rurami pod kotły wchodzi. Owe jeszcze gazy dostarczają ciepła aparatuwi zwanemu „ogrzewalny” a z pięciu rur hiperbolicznych lanych ustawionemu: jest jeszcze zamiar użycia ich nadto do suszenia rdzeni i form w odlewni.

Po odebraniu fabryki przez hr. A. Branickiego, całą uwagę zwrócono na jak najliczniejszą produkcję odlewów. Obecnie do 30 zlewaczy zatrudnia się odlewami machin i rozmaitych artykułów handlowych. Wychodzą stąd: młocarnie, siewczkarnie, młynki, walce, garnki od najmniejszych do kotłów, piece, blachy, ruszta; rzeczy budowniczego użytku jak: filary, gzymсы, balustrady, konsole, kapitele, ozdoby, świeczniki, stoły i ławki ogrodowe, krzyże nagrobne, kościelne, a nawet drobiazgi do dziedzińy sztuk pięknych poniekąd należące. Na ostatniej Munchcheńskiej wystawie przemysłowej, fabryka Suska produktami swej odlewni zwróciła uwagę znawców, którzy jej pochwały na drodze urzędowej oddali. Dla powiększenia jeszcze ilości odlewów, urządzają obecnie kuplownie, obok istniejących przyrządów pobielania i brązowania tutejszych żelaznych wyrobów. Owa pobielarnia (Emalierhutte), która stanęła w r. 1852, dziennie do 300 sztuk naczyń kuchennych oszkliwa.

Mimo, że pruska i węgierska ruda daje do 35%, a tutejsza 23%; przecież żelazo jest doskonale.

Kopalnie rozciągają się we wszech: Krzeszowie, Tarnawie, Śleszowicach, Dąbrówce, Stryszowie, Kalwarji, Lanckoronie, Sułkowicach i aż w Kobiernickiem pod Kętami. Robota dobywania rudy odbywa się w sztolniach i szybach - a że dzieje się to na kilkumilowej przestrzeni, więc produkcja rud dość tu drogo przychodzi. Za poprzednich kierowników zakładu starano się o dokupno krakowskiej rudy; gdy ta jednak niższą jest co do dobroci do rudy karpackiej, przeto teraz zaniechano jej prowadzenia. Ruda krakowska tylko dodawaną być może do tatrzańskiej: jest bowiem piaskowa, a mieszcząc części galmanowe, na kute żelazo trudno się obraca: tatrzańska jest więcej lupkowata. Jako paliwo do szmelcowania używają tutaj węgli z drzewa własnych lasów; żalować tylko należy, że za mało twardych kurczy można: gdy na 7-8000 siąg zaledwo 4-500 siąg twardych przypada. Wszystek ten materiał palny, oprócz 800-1000 siąg które się w samej Suchej na wiosnę wypala, kurzą po lasach; z uwagi iż na wiosnę przywóz najtrudniejszy.

Fryszkerki urządzono r. 1834, do których należał także młot na Stryszawce zbudowany; te zakłady spaliły się w r. 1839 i na nowo przez hr. Wielopolskiego założone zostały. I to jednak z gruntu za terażniejszej administracji stawiane być musiało; gdy poprzednicy całe hamernie w ruinie oddali. Teraz składają się one z trzech ogniw o czterech ciężkich ogniach i tak zwanego strekhamer. Przy trzech pierwszych: miechy żelazne cylindrowe, przy ostatnim drewniane skrzyniaste - ruch sprawia siła wody. Oprócz własnej produkcji surowca, zakupuje i sprowadza suska fabryka surowiec węgierski, a mianowicie z Kapsdorf i Iglo. Rocznie jest w obrocie surowcu: 4000 centnarów, 3500 cent. odlewów, i 4000 cent. kutego żelaza. Oprócz górnictwa, wypału węgla i dowozu, do 110 robotników znajduje w zakładzie zarobek - na ubogą górską ludność jest to wielka opatrność Boża. Gdyby nie zakłady Arcyksięcia, Zakopiańskie i Suskie, głodowa śmiertelność między góralami znacznie by się pewno powiększyła.

Produkta Suskie sprzedają się: w okolicy, w Krakowie, na Podgórzu, w Tarnowie, i w ogóle w Galicji: garnki idą i do Węgier. Gdy jednak za dawnych dzierżaw kute żelazo nie miało wzięcia, a odlewów nie wyrabiano, zakład przeto dopiero teraz reputowanym być poczyna. Przecież powiem: Polonia nigdy

cd. na str. 16

handlować nie umiała, ani obyczajem tych co nawykli kupczy, zachwalać towary swoje. Jeśli to wadą jest, toć przyznać trzeba że szanowny pan Löfler i zdolny wykonywacz zleceń jego p. M. Pilny nie umieją jakoś to tam frymarczyć, anonsować, rozsyłać, sklepów otwierać itp. figlów wyrabiać, któreby rozgłos i pokup fabryce jednały. Dobry wyrób i rzetelność cen, same nie zwabiają kupujących do zakładu; ludzie mają bowiem różne słabości. Przecież i bez anonsów zakład się wznosi i kwitnie: w r. 1853 dostawił wszystkie odlewy do wspaniałej rządowej budowy na Łobzowie, później wiele żelaznych wyrobów do fortyfikacji zamku krakowskiego. Obecnie na koniec dostarcza zakład Suski żelaziwa do budującego się na Wawelu szpitala, oraz do szkoły Kadetów w Bochni.

Kończąc nadmieniam: iż celem tej notatki jest zwrócenie uwagi na wznoszący się Zakład, o którym radbym aby umiejtniej specjali znawcy zdanie swoje wyrzekli. Nie czuję abym tyle technicznych miał wiadomości, iżby rzecz sama którą przedstawiam, nawet dokładnie opisaną była; nie myślałem o panegyryku, bo o to pewno nikt mnie nie posądzi. A więc com tu nieumiejtnie podał, poprawcie, co specjalniejszego potrzebuje opisu, opiszcie. Ja spełniłem swoje, gdy na zakład krajowy uwagę zwracam. Wreszcie fabryka, w naszych czasach braku kapitału, to szczególnie zjawisko godne poznania.

Artykuł powyższy ukazał się 11 lipca 1855r. w Tygodniku Rolniczo-Przemysłowym, piśmie C K Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego Krakowskiego. Pismo to wydawane było wówczas /w l. 1854-1855/ nakładem Juliusza Wildta, księgarza antykwariusza i nakładcą krakowskiego, redagowanego przez Marceliego Jawornickiego. Poruszało fachową tematykę rolniczą, zagadnienia gospodarcze i zajmowało się sprawami rozwoju przemysłu galicyjskiego. Jako organ stowarzyszenia „Tygodnik” zamieszczał także sprawozdania z obrad i posiedzeń jego członków, a należeli tu m.in.: Michał Badeni, prezes Towarzystwa, Adam Gorczyński, Edward Homolacz, Roman Konopka, Adam Potocki, Ludwik Straszewski, Henryk Wodzicki, Ludwik Zejszner, a także suski proboszcz Franciszek Ksawery Ciesielski. Autorem relacji z Suchoj, pochodzącej z połowy ubiegłego wieku jest Józef Lępkowski /1826-1894/, historyk sztuki, publicysta, późniejszy profesor pierwszej katedry archeologii UJ i rektor UJ. Zainteresowany zabytkami sztuki jako pamiątkami i pomnikami przeszłości, pod wpływem Ambrożego Grabowskiego i w porozumieniu z Towarzystwem Naukowym Krakowskim rozpoczął wyjeżdżać w bliższe i dalsze okolice Krakowa; do Wadowic, Kalwarii i Suchoj. Spisywał istniejące tu obiekty historyczne, a wyniki swych badań publikował w oddzielnych rozprawach oraz artykułach w „Czasie”, „Gazecie Warszawskiej” i „Roczniku Towarzystwa Naukowego Krakowskiego”. W 1850r. ukazała się praca „Kalwaria Zebrzydowska i jej okolice pod względem dziejowym i archeologicznym”. W pracy „Przegląd zabytków przeszłości z okolic Krakowa” wydanej w 1863r. J. Lępkowski spośród 1500 miejscowości, które zdołał zwiedzić w całym kraju, opisał następujące wioski i miasteczka naszego regionu: Lachowice, Koszarawę, Jeleśnię, Ślemień, Suchą, Zembrzyce, Krzeszów, Tarnawę, Budzów, Bieńkówkę, Maków, Zawoję, Osielec, Jordanów, Sidzinę, Spytkowice zaznaczając godne uwagi fakty historyczne, dokumenty i budowle.

HKM

TYGODNIK ROLNICZO-PRZEMYSŁOWY

wydawany przez C. K. Towarzystwo gospodarczo-rolnicze Krakowskie.

16 ZIEMIA
SUSKA

Z cyklu:

Wspomnienia pośmiertne - odeszli ...

EDWARD MACHACZKA

motto

*Proście Wy Boga o Takie Mogiły
Które Łez Nie Chcą
Ni Skarg
Ni Żalości
Lecz Dają Sercom
Moc Czynu
Zdrój Siły Na Dzień Przyszłości ...*

/M. Konopnicka. Cmentarz Łyczakowski/.

Szare życie ludzkie, to co dotyka nas dzisiaj żyjących, podobne było do życia tych co przed nami odeszli.

Pisałem w tej gazecie o ludziach, którzy służyli innym a służyć innym służyli nam. Pisałem o Żołnierzu, pisałem o nim bo bronił Ojczyzny a potem się tułał po różnych oflagach i wrócił do Suchoj aby tu umrzeć i mieć swoją ulicę. Pisałem o Księżach co nam ręce do modlitwy składali i od sakramentu Chrztu do ostatniego namaszczenia szli przez nasze życie z nami a urok ich pracy jest na nagrobnej tablicy suskiego cmentarza napisany.

Pisałem o Nauczycielach, którzy nas tutaj wszystkiego uczyli, a których wspominamy albo i nie bo już pamięć się o nich zatarła. Pisałem o Lekarzach co bronili życia, które jest tak krótkie i kruche jak chrust. Pisałem o człowieku, koledze i społeczniku, który fabrykę zbudował, by ludzie mogli pracować, bo sam biedny w życiu miał dość a służyć ludziom chronił ich przyrodę, budował skansen tradycji ludzkiej kultury, wydawał książki aby ludzie tradycji swej ziemi nie zapomnieli. Cóż jest większego niż historia, piękniejszego niż tradycja zarówno dla tubylca jak i przybysza, który z sercem wybiera miejsce gdzie pragnie być.

Dzisiaj napiszę o rzemieślniku - bo naturalnym celem każdej działalności rzemieślniczej jest służenie ludziom, przez zaspokojenie ich indywidualnych i zbiorowych potrzeb - chociażby takich pierwszych potrzeb jak chleb. Ten ciepły, pachnący, wypieczony bochenek chleba, który był snem i marzeniem dla wielu i takim pozostał nadal, zarówno podczas zawieruch historii jak i dzisiaj. Nie darmo wierzący ludzie używają swojej najsilniejszej broni jaką daje im religia - modlitwy - aby prosić o niego, a inni czynią to przy pomocy pracy, broni i westchnienia. Zjadany rano, zjadany w południe i wieczór, bywało że i ukradkiem w nocy, stał się symbolem życia, motywem wielu myśli, przysłów i powiedzeń, na przykład takich jak to: „Obys był dobry jak Chleb”.

Ileż to snu rodzicom w dziejach ludzkości brakło, aby zdobyć kromkę chleba dla dzieci na śniadanie.

Ale wróćmy do wspomnianej służebności człowieka wobec społeczeństwa. Życie społeczne, bo nikt „nie jest samotną wyspą”, kieruje się prawem a w tych prawach są kodeksy np. lekarski, karta nauczyciela, regulamin wojskowy czy Karta Praw i Obowiązków Rzemieślnika, która podaje istotę gospodarczych funkcji rzemiosła. Nie można zapominać o funkcji służebnej człowieka wobec społeczeństwa, które jak rodzina winno być najwyższą świętością, stąd człowiek pochodzi, tu żyje i tu w pamięci zostaje. Są przecież zawody

służebne jak np. policjant, lekarz, ksiądz czy nauczyciel, którzy wspólnie z innymi tworzą poziom danej społeczności. I trzeba być jak dobry rzemieślnik, trzeba być dobrym człowiekiem aby upiec dobry chleb. Zły człowiek dobrego chleba nie upiecze.

Nie sposób nie połączyć dzisiejszej sylwetki z historią i rozwojem w Suchej Cechu Rzemiosł Różnych, którą to historię potraktuję dzisiaj nieco marginesowo, ze względów technicznych. Temat ten jest ciekawy i jak sądzę wart szerszego opisanie i powrotu do niego. Dzisiaj bowiem chciałbym przedstawić mieszkańcom Suchej i czytelnikom krótką historię człowieka, który się życiu trudnemu nie poddał, wiedział dla kogo i po co żyje. Tematem przewodnim dzisiejszego wspomnienia jest bowiem Człowiek - Edward Machaczka. Nie jeden z czytelników przypomni sobie jak będąc głodnym dostał od Niego bułkę a to wspomnienie będzie mi nagrodą, że był wart tworzyć ten Człowiek historię Suchej o której piszę.

Machaczka Edward /1901 - 1976/

ur. 1 września 1901 r. w Czernichowie k. Krakowa, rzemieślnik, syn Mikołaja i Marianny z d. Orlik. W wieku 14 lat wstępuje do Legionów, a w 1918 roku został skierowany do podchorążówki /kawaleria/ i wziął udział w kampanii wschodniej 1920 r.

W roku 1928 otworzył piekarnię w Suchej, tu też zawarł małżeństwo z Anielą Michno, z którą miał 6-ciu dzieci: Elżbietę, Helenę, Emilię, Jerzego, Kazimierza i Karola. Po wybuchu II wojny światowej został wraz z rodziną wysiedlony przez hitlerowców, gdyż nie podpisał volkslisty do Skarżyska Kamiennej. Tracił cały majątek. Dzięki staraniom rodziny opuszcza wraz z nią Skarżysko ale do miasta wrócić nie może - /granica na Skawie /. W roku 1942 uzyskał pozwolenie na prowadzenie piekarni w Budzowie. Prowadził działalność charytatywną.

Współpracował z Radą Główną Opiekuńczą niosąc pomoc więźniom i ich rodzinom. Każdego tygodnia, aż do końca wojny, przysyłał na ten cel 2 chleby a także wpłacał na rzecz Polskiego Komitetu Opiekuńczego kwotę 100 zł. W czasie przyścia frontu w 1945 r. utracił ponownie cały dobytek. Po wojnie wrócił z rodziną do Suchej, gdzie zastał zniszczony dom, jedyny który podczas minowania mostu został w rynku suskim uszkodzony. Pozostając bez środków do życia, gdyż piecze piekarskie zostały rozebrane, prowadził rozlewnię piwa i wód gazowanych. W tym czasie wraz z żoną z narażeniem własnej rodziny dostarczał żywność więzionym w Suchej Akowcom. Po powrocie z wysiedlenia podjął aktywną działalność w środowisku rzemiosła. 12 lipca 1945 roku wraz z Michałem Wągłem organizowali Cech Rzemiosł Różnych w Suchej Beskidzkiej, który jednak w 1949 roku został rozwiązany z powodu likwidacji zakładów rzemieślniczych, zgodnie z polityką ówczesnych władz. W 1950 r. upaństwowiono jego zakład wód gazowych i dołożono domiar. W tym czasie w jego domu również zaczęło brakować chleba, dlatego aby utrzymać liczną rodzinę prowadzi gospodarstwo rolne. W roku 1956 udało mu się odbudować piecze i otworzyć piekarnię. 7 kwietnia 1957 roku reaktywowany został Cech Rzemiosł Różnych a Edward Machaczka działalność Cechu

**EDWARDOWI
MACHACZCE**
Starszemu Cechu
w latach 1957-71
i ofiarnemu inicjatorowi
budowy Domu Rzemiosła
Sucha 8 9 4 1978 Rzemiosło



rozpoczął od szkolenia młodych piekarzy /około 60 osób/. W tym czasie został wybrany Starszym Cechu. W skład zarządu weszli też Franciszek Michałek /zastępca Starszego Cechu/, Zofia Telechojna /drugi zastępca/. Cech obejmował swą działalnością teren całego powiatu suskiego. Funkcję Starszego Cechu pełnił Machaczka bez przerwy do 1971 roku. Wystąpił wówczas z inicjatywą budowy w Suchej budynku Cechu Rzemiosł Różnych. Zrzekł się na ten cel swoich uposażeń Starszego Cechu z przeznaczeniem na zakup parceli pod budowę. Organizował imprezy dochodowe, zbiórki wśród rzemieślników. W 1966r. powołany został społeczny komitet budowy, któremu przewodniczył. W październiku 1971 roku zakończono budowę. W tym też roku Walne Zgromadzenie Cechu wybrało na Starszego Cechu Andrzeja Sumerę a Edwarda Machaczkę na honorowego Starszego Cechu. Jego praca włożona w rozwój Suchej oraz szkolenie rzemieślników dla miasta i okolicy miała poważne znaczenie. Znany był także z pomocy dla niezamożnych mieszkańców. Pomagał ludziom wraz z żoną Anielą, przez co oboje do dzisiaj są bardzo ciepło wspomniani. W uznaniu zasług w rozwoju Cechu i rzemiosła E.Machaczce rzemieślnicy ufundowali tablicę z jego imieniem, umieszczoną 9.IV.1978r. w holu budynku Cechu. Skromny i zasłużony w szkoleniu młodzieży odznaczony został brązowymi odznaczeniami Rzemiosła. Zmarł 14.04.1976r. w Suchej i tu został pochowany.

Jerzy Henryk Harasimczyk

MUZEUM - IZBA REGIONALNA

Towarzystwa Miłośników Ziemi Suskiej
ul. J.hr. Tarnowskiego /dojście przez plac MPGK/

ZAPRASZA

czwartek	9.00 - 15.00
piątek	8.00 - 16.00
sobota	10.00 - 16.00



**ZIEMIA
SUSKA 17**

SUSKIE SPOTKANIA Z POEZJĄ



STEFANIA KAPŁAN

SUSKA DOLINA

*Nie nazywałam cię jeszcze
przezuta zanim poznana
pejzaż twój chłonę, piesszczę
z tysiąca baśni wybrana*

*Jeśli ktoś cię zostawi
w obcy świat losem ścigany
nostalgia sny jego strawi
zginie jak tulacz zbląkany*

*Zauroczyłaś swe dzieci
choćby ich wichry poniosły
powrócą na twe śmieci
jak łódź bez steru i wiosel*

SERCE MIASTA

*Na tronowym podniesieniu
pod słońca dzwonem żarzącym
cichym tętnem wystukuje
tego miasta żywe serce.*

*Ramię wieży w górę wzniosłe
i zakrzęple w gest wołanie
nad tym nurtem ludzkich bólów
co się na kolanach stania.*

*Wciąż weszbraną płynie fala
ludnych ulic arteriami
tu, gdzie go znak ciszy woła
nad nędzę ludzkich wyznaniemi.*

*Tu najmocniej i najżywiej
serce miasta w ciszy bije
gdy po męce i gehennie
ból okrzepnie, lub ożyje.*

*Na wzgórzu, jak na cokole
ponad góry i doliny
ramię serca pieśń roznosi
na gościńce i ścieżyny.*

*Cheesz uciszyć serca wrzawę?
cheesz złożyć brzemień nad sily?
słuchaj, serce miasta woła
wołaniem miasto ożyło!*



JANINA KOŻUCHOWSKA

NAD SKAWĄ

*Rzeko, szumiąca rzeko!
Wciąż woda w tobie płynie.
Ty, rzeko ciągle jesteś
A mnie się wkrótce minie ...*

*Minie się mije życie,
Choć nie zaznałam go wcale.
Dni moje tak przemijały
Jak w twoim nurcie fale.*

*Wciąż zatroskana o kogoś
Zgubiłam własną drogę
A teraz iść nie mam dokąd
I wrócić też nie mogę.*

*Jestem jak drobna fala,
O brzegi się obijam
Do nikąd już nie płynę,
A tylko mijam ... mijam ...*

STANISŁAW PAJAK

TU W BESKIDACH

*Spojrzyj w lewo
spojrzyj w prawo
na beskidzką ziemię
wzdłuż i w szersz
jak soczystą, hen, zielenią
pola, sady, łąki lśnią,
wzorzyste desenie kwiatów
do dywanów wonnych lgną,
słońce złotem je przetyka,
deszcz w kryształach je utyka
hen ...*

*Spojrzyj, spojrzysz pod twe stopy
na kobierców barwny świat
w arcydziele szukaj mistrza
co wyniósł go ponad kwiat.
Zefir miodów zapach niesie
z falującym srebrem pól,
motyl, osa, pszczoła, trzmiel
mknął hen w przestrzeń lotem kul.
Uśmiechnij się
i podziwiał ziemi, niebios splot
wejdź w duszę przyrody
posmakuj co - wzlot !*

TMZS. SEKCJA LITERACKA „WRZOS”.

18 ZIEMIA
SUSKA



ANNA MAŁYSIAK

DO POEZJI

Moja poezjo uczyć się
ciebie na pamięć ...
Wiem, gdzie szumią
drzewa, gdzie zapada
zmrok.

Widzę cię moimi
oczami przez szklane
okno. Chodź nie
zawsze widoczne
bo czasami
zalanę łzami.

DLACZEGO

Dlaczego żyję czy dlatego
by patrzeć jak śpiewa ptak,
a może patrzeć na biały śnieg
albo jeszcze słuchać szumu drzew,
a w oddali głupi śmiech

Dziś chcę odejść od wszystkiego
chcę zostawić to co dobre,
to co złe. Skończyć księgę, którą
pisałam, której jeszcze nie
doczytałam.

Życie spletało mi figla dziś
chcę odejść, nie chcę już
nikogo znać. Wciąż wołam
cicho - dlaczego żyję jeszcze.

...
Gdzieś daleko, nie wiem gdzie,
jest miejsce, gdzie spotkamy się
i siądziemy razem objęci i
będziemy patrzeć na zachód słońca
tak bez końca, aż do śmierci.

...
Lubię w domu siedzieć
i patrzeć na szary z
okien świat. Na deszcz
który pada już od
wczoraj przypomina
mi nasze pierwsze
spotkanie choć to
już nie wróci to
jednak moje myśli
niech zostaną mi !



NASZA DAMA

Piękna, kwiatem obrośnięta
Mioduszyna ?
Polem, łąką się rozciąga,
Mioduszyna ?
Drzewa na niej jak kowale,
Mioduszyna ?
Patrzy na Nas sama z góry,
Mioduszyna ?
Tak , to Ona.
Sama dla siebie i sama
Dla Nas -
Ta Dama tak zadumana

Piotr Kadela, Sucha B. 16.04.1997r.

WZGÓRZA SZATANA...

Będę nosił Cię na rękach
pośród łąk i zbóż
Będę nosił Cię na rękach
wśród zielonych brzoź
Po kobiercach wrzosów
Po kamieniach Skawy
choć - nad głową ciemnych chmur
- zbiorą się gromady
choć - mi w uszach wiatr zawyje
- a w sercu coś zadrży
Nie postawię Cię na ziemi
Nie oddam nikomu
Dzięki Ci Boże mój wspaniały
- żeś stworzył mi Kobietę,
Dar i czar - rozkosz i dopełnienie
Istotę niepojętą - miłość i zapomnienie
Zamiast modlitwy słów, niech mówi znów
spojrzenie
A zamiast kwiatów dziś, obrzucę Cię
- westchnieniem

Jerzy Henryk Harasimczyk Sucha B. 15.06.97 r.

CZYMŻE...

Czymże byłby mój świat młody
Bez tych waruszeń, dolin , lasów ?
Czymże byłby bez szmeru wody ?
Czymże bez ptasich głosów ?

Byłby pusty, nudny i szary,
Nie byłoby w nim radości,
Nie miałabym w życie wiary,
Nie miałabym teraz miłości.

Czymże jest mój świat młody
Na tle zielonej doliny i lasów ?
Czymże jest przy szmerze wody ?
Czymże z chórem ptasich głosów ?

To jest świat piękny i kolorowy,
To świat młodszej radości.
Los już nie jest tak bardzo surowy.
Ten świat jest pełen miłości !

Małgorzata Ścieszka

ZASEPNICA CZY ZASYPNICA

W historiografii regionalnej, w dokumentach z początku XVI wieku i późniejszych nazwy tego przysiółka Suchej brzmią: Zasepnica lub Zasepnica.

Od około 150 lat spotykamy nazwę Zasypnica, Sasepnica lub Sasepnica.

W okresie międzywojennym wydawane były pocztówki z napisem „Góra Sasepnicy w Suchej”, które są prawdziwym rarytatem kolekcjonerskim. Bywało iż posiadacze tych kartek sądząc iż są to pomyłki gramatyczne poprawiali pierwszą literę S na Z. Od czasów galicyjskich po współczesne na mapach Suchej jak i na pieczęciach np. szkolnych nazwy te występują przemienne. Na mapach spotyka się następujące formy nazwy: Zasepnica, Zaspnica, Zasypnica.

Blizsza prawdzie historycznej jest nazwa „Zasepnica”. W akcie ugody sądowej, zawartej między Krzysztofem Komorowskim a Katarzyną Grudzińską z 19.I.1643 r. wymienionych jest aż siedem nowych gniazd osadniczych, które obok Bładzonki, Krzeszowa, Suchej, Stryszawy i Tarnawy oraz Januszowic i Kobylanki, osad znanych już dawniej, należą do dóbr Suskich. Są to wsie: Czerna, Kuków, Lubnica, Mączne (Muczne), Targosze, Zasepnica i Zdzieble (patrz Akta Chroberskie, 1 – 12 s. 49, p.2).

Istnienie tych osiadłości już w pierwszych dziesiątkach lat XVII stulecia potwierdzają metryki Krzeszowsko – Suskie, które wprowadzie nie sięgają do samych początków tego stulecia, ale które dają obraz pełnego zakorzenienia osadników w niektórych osadach państwa suskiego.

Na obszarze „państwa” suskiego do końca XVII wieku w rejonie Krzeszowa, nie licząc polan i cyrchli, wzrosły ostatecznie takie osady jak: Górki, Padoly, Rec, Rzeczeki, Zarębki oraz Januszowice, Kobylanka, Kuków, Lubnica, Mączne, Zdzieble; w rejonie Stryszawy – Czerna, Hucisko, Magurka, Przysłop, Roztoki i Wsiorz; a w rejonie Suchej – Bładzonka, Kamiennie, Kapaliny, Nowy Świat, Role, Zalesie i „Zasepnica”, zaś między Tarnawą i Suchą – Koźle (metryki krzeszowskie po raz pierwszy wymieniają osadę Mączną pod rokiem 1624, Górki i Rzeczeki – 1637 r., Padoly – 1638 r., Carchel i polanę Krala – 1646 r.; metryki suskie wymieniają: Przysłop pod rokiem 1642, Kamiennie – 1643 r., Magórkę – 1649 r., Nowy Świat – 1673 r. z okazji chrztu).

Na ziemi jordanowskiej w Łętowni Czarnej istnieje przysiółek noszący nazwę „Sępowa”. Pochodzi zapewne od nazwiska Sęp. I w Suchej w dalekiej przeszłości mogli mieszkać osadnicy o tym nazwisku. Mógł występować przysiółek Sępowie, Sępówka, a od tego utworzono nazwę Zasepnica – wywodzący się od określenia „Za Sępami”.

Dla spraw urzędowych byłoby dobrze ujednoczyć nazwę osiedla i konsekwentnie ją stosować.

W pisowni urzędowej w Suchej B. utrwalona została nazwa „Zasypnica” i jeżeli Urząd Miejski na taką się decyduje powinien zatwierdzić ją administracyjnie odpowiednim dokumentem.

W tomie 14 opracowania „Urzędowe normy miejscowości i obiektów fizjograficznych. Powiat Suski. Województwo Krakowskie, wydany przez Urząd Rady Ministrów. Biuro ds. Prezydów Rad Narodowych w 1964 r. opracowanym przez Komisję Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych występuje nazwa „Zasepnica”.

Rozumiem, iż zmiana obecnie używanej nazwy Zasypnica jako nazwy na pieczęciach, dokumentach i mapach etc. jest kosztowna i czasochłonna (np. ewidencja), stąd moja uwaga i propozycja, aby w uchwale zatwierdzającej obecnie używaną nazwę Zasypnica podać informacje historyczne o pierwotnej nazwie. Uwagi powyższe winno się wykorzystać podczas ustalania pisowni w opracowywanej monografii Suchej, ustalaniu szlaków turystycznych, opracowywanych publikacjach i w działalności administracyjnej.

mgr Jerzy Henryk Harasimczyk



GALERIA SZTUKI-ZAMEK

UL. ZAMKOWA 34-200 SUCHA BESKIDZKA TEL. 74-22-59

WYSTAWA

MALARSTWA



MARIA BURY

24.07.-31.08.'98

MARIA BURY - urodziła się w Kalinowie, przez długi okres czasu mieszkała w Drohobyczu. Od 1930 roku mieszka w Rzeszowie. Tam też zapisała się do Klubu Plastyków Nieprofesjonalnych przy Wojewódzkim Domu Kultury.

Malarstwem interesuje się od lat szkolnych, wojna uniemożliwiła jej ukończenie Akademii Sztuk Pięknych. Maria Bury maluje głównie pejzaże, najczęściej krajobrazy górskie (Muszyna), zabytkowe pejzaże miejskie (Zamość), motywy egzotyczne. Rzadziej w jej twórczości występują kwiaty, portrety, zwierzęta.

Uczestniczyła w wielu plenerach malarskich.

Wystawy:

- udział w wystawach poplenerowych amatorów plastyków m.in. „Solina 72”, Rzeszów 1973 (WDK),
- wystawa tematyczna - „Wieś Polska” (WDK) Rzeszów 1974,
- wystawa poplenerowa - „Muszyna 76” (WDK) - Rzeszów - listopad 1976
- wystawa indywidualna w Domu Kultury oraz w Zakładach Elektromechanicznych „Zelmer” w Rzeszowie,
- wystawa malarstwa (WDK) Rzeszów - maj 1977

W roku 1973 Maria Bury uhonorowana została dyplomem z okazji 25-lecia Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie za działalność popularyzatorską.

Wystawa Marii Bury na zamku czynna będzie od 24.VII.1998r. Do obejrzenia jej serdecznie zapraszamy.

PRZYŚŁOWIA NA SIERPIEŃ

Gdy ciepło na Dominika, ostra zima nas dotyka.

Gdy Wawrzyniec i Bartłomiej pogodą dopisują, piękną jesień obiecują.

20 ZIEMIA
SUSKA

Porady działkowe

Czas urlopowy sprzyja wyjazdom - pamiętajmy jednak, że zostawiamy w domu żywe rośliny, patrząc na balkony i ogrody w Suchoj widzę coraz więcej kwiatów, coraz większą dbałość o otoczenie, cieszy to oczy, choć pracy przy tym niemało.

Rośliny ozdobne

Sierpień to miesiąc również pracowity - przesadzamy wcześniej wysiane 2-letnie kwiaty z rozsadnika, dzielimy byliny, ścinamy kwiaty uprawiane na suche bukiety. W tym miesiącu można ukorzeniać sadzonki pobrane z ołownika, granatu, lantany, cytrusów, oleandra, bielunia. W mieszaninie torfu i piasku można ukorzeniać fikus, scindapsus, kamelię, stefanotis. Z bocznych, niekwitnących pędów - fuksje, niecierpki, szalwią, pantofelnik.

Z doniczkowych - kliwia, kamelia, amarylis - przechodzą stan spoczynku - więc oszczędniej podlewamy i nie nawozimy.

Przygotowujemy grządki pod rośliny cebulowe: tulipany, narcyzy, szachownica cesarska, lilia biała, złotogłów - lubią gleby o odczynnie obojętnym (inne gatunki lilii wymagają odczynu lekko kwaśnego), stanowisko żyzne, odchwaszczone.

Sadownictwo

Pora sadzenia truskawek - jeśli oczywiście mamy sadzonki, dobrze przygotowane grządki i możliwość nawadniania. Okres eksploatacji truskawek to 3 lata, i na cały ten okres nawozimy dużą dawką obornika pod przedplon. W naszym rejonie przeprowadzono badania na obecność azotanów w owocach truskawek (Stryżawa, Lachowice, Śleszowice) wykazały one zawartość poniżej normy, co świadczy o prawidłowej agrotechnice upraw.

Po zbiorach jagodowych wykonujemy cięcie sanitarne prześwietlające, możemy też rozmnażać krzewy przez sadzonki zdrewniałe, Sztobry - 20 cm długości kawałki pędów sadzimy tak aby z ziemi wystawały 2-3 oczka - podlewamy i cieniujemy. Kontynuujemy letnie cięcie drzew. Usuwanie silne pionowe pędy, tzw. „wilki” z jabłoni, pionowe silne pędy grusz i śliw wyrastające na pionowych konarach wycinamy zostawiając 10-20 cm odcinki (czopy).

Warzywnictwo

Rozpoczynają się zbiory warzyw - m.in. cebuli dymki, cebuli perłowej (wysadzonej w ubiegłym roku), wiosennego czosnku, grochu, bobu, dyniowatych, pomidorów, u których usuwamy pędy boczne, starzejące się i porażone liście. Jednocześnie zwracam uwagę, że grona pomidorów odżywiane są przez liście wyrastające pod nimi, a więc zbyt silne usuwanie ich pozbawia owoce „karmicieli”.

Przy ogórkach jak zawsze mamy problemy z mączniakiem rzekomym, bakteryjną kanciastą plamistością, alternariozą. Fungicydy polecane do walki z tymi chorobami to: CHAMPION, MIEDZIAN, PENNKOZEB, BRAVO. Przed mączniakiem rzekomym w integrowanej produkcji stosowane są: AMI-STAR, TATOO, RIDOMIL lub mieszaniny AMI-STAR + BRAVO, CURZATE + BRAVO.

Stosowanie nawozu dolistnego MIKROSOL V wg Instytutu Warzywnictwa w Skierniewicach pozwala na obniżenie o 50% śr. chemicznych, przez odżywienie makro i mikroelementami roślin, daje im dobrą kondycję, ma więc dodatkowo działanie ochronne przed chorobami i szkodnikami. MIKROSOL V stosuje się w sadownictwie, warzywnictwie, roślinach rolniczych.

A.Cholewka

AMPLICO LIFE

PIERWSZE AMERYKANSKO-POLSKIE TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE I REASEKURACJI S.A.

POLISY NA ŻYCIE, ZDROWIE
EMERYTALNE I WYPADKOWE

Krzysztof Drabicki
tel. 74-20-19

Bezpośredni Przedstawiciel

LEASING OPERACYJNY

NA ZAKUP SAMOCHODÓW, MASZYN, URZĄDZEŃ,
MEBLI, WYPOSAŻENIA BIUR, SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO.

CZAS ZAŁATWIANIA FORMALNOŚCI WYJĄTKOWO KRÓTKI.
LEASINGODAWCA UMOŻLIWIA KORZYSTNE ROZŁOŻENIE

W CZASIE RAT LEASINGOWYCH

INFORMACJA TEL.

Z.S.H.U. "DIGESTA" /033/ 74-25-40

Artykuły chemiczne i przemysłowe

Jadwiga Kurtok

poleca w hurcie i detalu:

farby, lakiery, emulsje,
kleje, papiery ściernie,
narzędzia, gwoździe
oraz wyroby firmy Atlas.





Na życzenie klienta komputerowe barwienie
farb, emulsji i lakierów.

Zapraszamy do współpracy

Sucha Beskidzka Role 145
Maków Podhalański ul. Kościelna 2
czynne 8.00 - 16.00

USŁUGI MUZYCZNE

wesela - zabawy - dancingi - przyjęcia
- duet muzyczny lub zespół czteroosobowy -

 ACAPULCO  tel. 773-750

Usługi dźwigowe
"STAR" 660 - 6T.
tel. 76 - 14 - 66 wew. 18

 ZIEMIA
SUSKA 21



Bank Spółdzielczy Twoim Bankiem

Bank Spółdzielczy w Suchej Beskidzkiej to bank pełnego zaufania,
działa od 1911 r.



o f e r u j e :

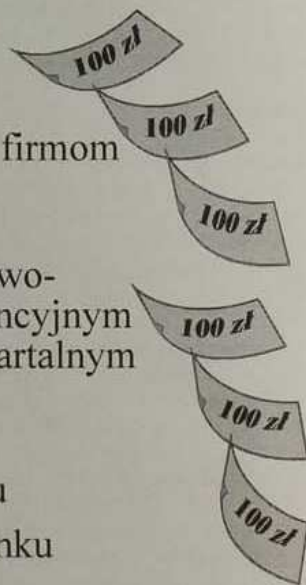
- szybkie udzielanie kredytów ludności i firmom
- prowadzenie rachunków bieżących wkladów oszczędnościowych a vista
- prowadzenie rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych z najlepszym, konkurencyjnym oprocentowaniem (konta osobiste z kwartalnym oprocentowaniem środków)

Ponadto

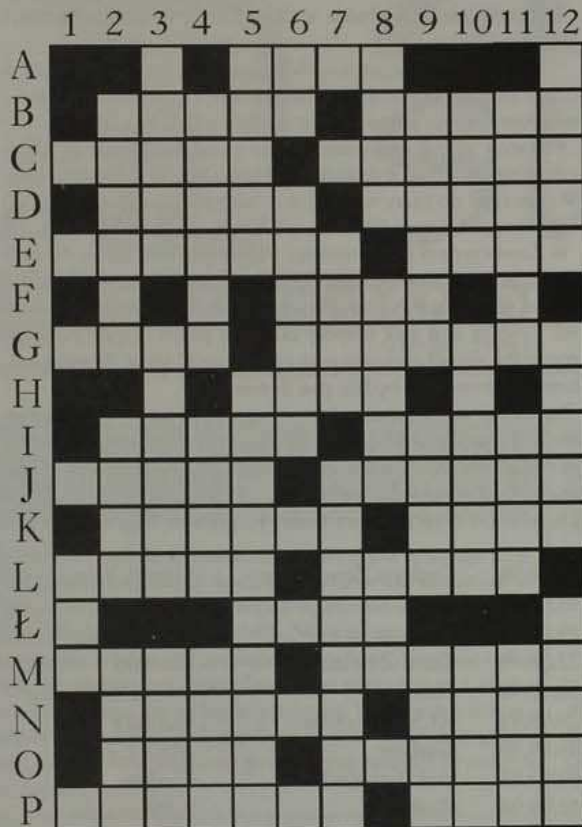
ze względu na spółdzielczy charakter banku

- przyjmuje w swój poczet członków banku (jedna jednostka udziałowa 100 zł)
- corocznie dopisuje dywidendę

Informacja telefoniczna: 742-120 , 742-026



— KRZYŻÓWKA Z HASŁEM —



L-1	P-7	N-5	J-2	I-8	E-2	N-9	G-2

D-10	K-6	M-12	I-4	D-6	C-3	B-8	K-4	J-9

C-4	E-12	L-1	L-11	M-5	F-11	B-9	F-9	H-5	O-4	C-3	I-9	N-5	J-7	M-9	N-2

KUPON
"ZS" 8/98

Termin nadsyłania rozwiązań na kartkach pocztowych wraz z na-
klejonym kuponem do 20.08.1998 r.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki, której hasło brzmiało:
" Rozum jest wzrokiem duszy "
wylosowała p. Alina Steczek
Nagroda do odebrania w Redakcji.

OGŁOSZENIA DROBNE

Siatka ogrodzeniowa ocynkowana, powlekana, twarda,
mrozoodporna, trwała 30 lat - gwarancja,
„Drutex” Bielsko-Biała 033/14-63-03, Rybnik 036/4225293

Poziomo:

- A - 5 Kotlet, zraz
- B - 2 Grzyb jadalny
- B - 8 Jednostka natężenia prądu
- C - 1 Dominacja
- C - 7 Starożytna galera
- D - 2 Rozgłos
- D - 8 Do prac pod wodą
- E - 1 Rzuca dyskiem
- E - 9 Ocena
- F - 6 Futro z tchórza
- G - 1 Ogon sukni
- G - 6 Na ramieniu kobiety
- H - 5 Tekst przysięgi
- I - 2 Burzył mury
- I - 8 Baranica
- J - 1 ... kozodój
- J - 7 Starożytny ubiór Greków
- K - 2 Śmieszność
- K - 9 Pocisk do kuszy
- L - 1 Niejedno w menu
- L - 7 Rodzaj literacki
- L - 5 Pismo dla pań
- M - 1 Lichy tytoń fajkowy
- M - 7 Kłopot
- N - 2 Morze na płótnie
- N - 9 Pistolet maszynowy
- O - 2 Gruszka
- O - 7 Dokładka
- P - 1 Kontroler wyrobów
- P - 9 Mocny trunek

Pionowo:

- 1 - L Twarde drzewo
- 2 - B „Mąż” gęsi
- 2 - I Urząd ministra
- 2 - M Rzymski bóg z łukiem
- 3 - A Broń osy
- 3 - G Wzorzec
- 3 - M Używka
- 4 - B Diabeł
- 4 - I Gra w karty
- 4 - M Czar, powab
- 5 - A Prawy dopływ Wisły
- 5 - H Do wystrzeliania rac
- 6 - A Symbol Tantalu
- 6 - D Do zmywania lakieru
- 7 - E Zjazd
- 7 - J Miejsce pochówku
- 8 - A Na nim głowa
- 8 - F Plaża
- 8 - L W izbie lordów
- 9 - B Majątek, dorobek
- 9 - I Pseudonim Z.Bońka
- 9 - M Choroba z wysypką
- 10 - B Waluta Meksyku
- 10 - G Fiołek w ogródku
- 10 - M Kierownica statku
- 11 - B Wiersz miłosny
- 11 - I Część płaszcza
- 11 - M Łosoś Pacyfiku
- 12 - A Parmezan
- 12 - G Rudolf Valentino
- 12 - Ł Cenny naszyjnik



**ZIEMIA
SUSKA 23**

VADEMECUM KIBICA

Powoli zbliża się początek Ligi Okręgowej. Za nami Mistrzostwa Świata w piłce nożnej, a przed nami nasze własne rozgrywki. Piłkarze wyjdą na boiska już 8 sierpnia i rozgrywki toczyć się będą do połowy listopada, bowiem Zarząd Okręgu przewiduje rozegranie dwóch meczów awansem z wiosny.

W lidze okręgowej grać będzie 18 zespołów. Jest to 10 zespołów, które się utrzymały oraz 4 mistrzów A-klas, a to: Metal Węgierska Górka, Tama Porąbka, Klecza Dolna oraz Beskid Brenna. Ligę uzupełnią jeszcze spadkowicze z IV Ligi a to: Chelmek, Oświęcim, oraz Morcinek Kaczyce. Piast Cieszyń, który początkowo miał grać w naszej lidze ostatecznie będzie grał w lidze IV, bowiem Górnik Wojkowice, a następnie Górnik Jaworzno zrezygnowały z gry w IV lidze.

Również nasza liga będzie uzupełniona o Pisarzowice albo o Stanisław.

Nasz zespół MKKS "Babia Góra" będzie grał praktycznie w tym samym składzie. Są to zawodnicy:

Bramkarze	- Dudek (1971), Mazur (1976), Korczak (1964), Karelus (1960)
Obrońcy	- Mastej (1975), Stróżak (1972), Czarny (1965), Krowicki (1977), Koczur (1978), Huzarski (1971), Nikliński (1980)
Pomocnicy	- Pilarczyk (1976), Janiczak (1966), Kuczek (1977), Rusin (1980), Krzeszowiak (1979)
Napastnicy	- Brańka (1980), Wajdzik (1970), Zajda (1964), Romanowski (1977), Stawowy (1979), Cichy (1980), Bucala (1970), Kozyra (1978)

Do zespołu piłkarzy przybyli z juniorów: Krzeszowiak, Stawowy, Nikliński, Brańka oraz z II drużyny Kozyra i Huzarski. Jediną niewiadomą to Jacek Stróżak, któremu Garbarz zaproponował grę w swoim zespole. Myślę, że mimo wszystko u nas będzie się lepiej czuł jako filar obrony.

Zespół nadal prowadzić będzie pan Henryk Sochacki, któremu życzymy jak najlepszych wyników.

Obok zespołu numer jeden grać będą trampkarze, juniorzy oraz klasa C.

Przy okazji informujemy, że w dniu 2 czerwca br. MKKS "Babia Góra" reaktywował sekcję narciarską oraz lekkoatletyczną.

Życzymy nowym sekcjom dużych sukcesów.

Terminarz rozgrywek MKKS "Babia Góra" na sierpień

08.08.98	- wyjazd - Hejnał Kęty
15.08.98	- Ceramed Komorowice - w Suchej
19.08.98	- wyjazd - Śrubiarnia
22.08.98	- Koszarawa - w Suchej
26.08.98	- wyjazd - Beskid Brenna
29.08.98	- Zapora Porąbka - w Suchej

Podobnie jak Okręgówka również IV Liga rozpoczyna swoje boje 8 sierpnia.

"Garbarz" Zembrzyce jako debiutant pierwszy mecz grać będzie u siebie. Prowadzone są intensywne rozmowy nad wzmocnieniem zespołu jednocześnie w kilku miejscowościach.

Pierwszy zespół prowadzić będzie nadal pan Janusz Frydel - człowiek który miał w minionym sezonie bardzo szczęśliwą rękę. Wprowadził do klasy wyższej dwa zespoły: Kleczę z A klasy do Ligi okręgowej oraz Garbarza z Ligi okręgowej do czwartej.

W Zembrzycach myślą również o kibicach, bowiem to dla nich budowane jest zadaszenie na trybunach. Również z myślą o przyszłości prowadzone są intensywne treningi z młodymi piłkarzami. Trenują tam dwa zespoły żaczków, jeden zespół trampkarzy, jeden zespół juniorów oraz utworzona C klasa. Tymi zespołami opiekować się będzie pan Sasuła.

Na koniec warto zaznaczyć, że w nagrodę za udany udział w turnieju "Piłkarska kadra czeka" trampkarze z Zembrzyc mieli obóz nad morzem. Redakcja życzy również udanych startów piłkarzom "Garbarza" w IV Lidze.

Dla kibiców dołączamy terminarz rozgrywek "Garbarza".

08.08.98	Garbarz Zembrzyce	- Górnik Siersza
15.08.98	Piast	- Garbarz
19.08.98	Garbarz	- GKS Janina
22.08.98	Góral Żywiec	- Garbarz
26.08.98	Garbarz	- LKS Dankowice
29.08.98	RKS Walcownia	- Garbarz
05.09.98	Garbarz	- MKS Łędziny
09.09.98	Stal Bielsko-Biała	- Garbarz
12.09.98	Garbarz	- Kalwarianka
19.09.98	Victoria Jaworzno	- Garbarz
26.09.98	Garbarz	- Górnik Brzeszcze
03.10.98	Polonia Łaziska	- Garbarz
10.10.98	Garbarz	- Beskid Skoczów
17.10.98	Fablok Chrzanów	- Garbarz
24.10.98	Garbarz	- Szczakowianka
31.10.98	Garbarz	- AKS Górnik Niwka
07.11.98	Warta Zawiercie	- Górnik

K. Masiuk

Ze sportu szkolnego

"Jedynka" Pany

Pod koniec czerwca do Suchej Beskidzkiej dotarła bardzo miła wiadomość. Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy w Bielsku-Białej ogłosił wyniki wojewódzkiego współzawodnictwa sportowego miast i gmin, wynikających z realizacji całorocznego systemu sportowych igrzysk młodzieży szkolnej w województwie bielskim w roku szkolnym 1997/98. Szkoła Podstawowa nr 1 w Suchej Beskidzkiej zdobywając łącznie 377 punktów uplasowała się na pierwszym miejscu i po raz kolejny zdobyła tytuł najbardziej usportowionej szkoły w województwie.

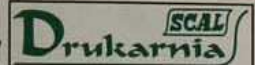
cd. na str. 4



Pismo samorządu terytorialnego Suchej Beskidzkiej.

Wydawca: Rada Miejska w Suchej Beskidzkiej Redakcja: Wojciech Zak (red. nacz.), Maria Lenart (sekretarz red.), Kazimierz Masiuk, Helena Małysiak, Ewa Pochopień. Adres red.: 34 200 Sucha Beskidzka ul. J. Piłsudskiego 23 (Miejska Bibl. Publ.) tel. 74 22 47

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opisywania ich własnymi tytułami. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie bierze odpowiedzialności.



34-100 Wadowice, Tomice 145
tel./fax (033) 73-71-59